Dzisiejszy numer zawiera 10 stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 14. **Lwow, Poniedziałek 18. Stycznia 1926 r.** **Rok XLIV.**

CENA NUMERU
20 gr.
PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr
Dla urzędników państwowych i i nauczycieli miesięcznie 3 zł.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15
Telefon redakcji **19**, w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.
Rękopisów nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

O udział kapitału angielskiego w Polsce.

P. Kemmerer informuje Bank Angielski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 stycznia.

Otrzymano wiadomość, że p. Kemmerer w drodze powrotnej do Ameryki **zatrzymał się w Londynie**, — gdzie odbył konferencję z prezesem Banku Angielskiego, p. **Normannem.** Konferencja ta ma mieć **decydujący wpływ** na sprawę zasilenia Banku Polskiego kapitałami angielskiemi.

———xo ox———

Prezydent Rzplitej zainteresował się gospodarką w wojsku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 stycznia.

Zamierzone oszczędności w armji skłoniły P. Prezydenta Rzplitej do zbadania życia pułkowego, jego potrzeb i niedomagań.

W dniu dzisiejszym udał się więc p. Prezydent do **Cytadeli**, gdzie rozpoczął inspekcję od 26 p. p. P. Prezydentowi towarzyszyli: szef administracji wojskowej gen. **Konarzewski**, dowódca okręgu korpusu warsz. gen. **Malczewski**, komendant miasta gen. **Suszyński** oraz dowódcy dywizyj warszawskich.

Inspekcję rozpoczęto **od 2 komp. strzeleckiej.** P. Prezydent przeglądnął z zainteresowaniem księgi kompanijne i **stwierdził zbyt wielkie przeciążenie pracą administracyjną dowódców kompanijnych.** Przeglądnięto następnie umundurowanie oraz zawartość kotła kuchennego.

W końcu odbyła się inspekcja pułku. —

328.626 bezrobotnych zarejestrowanych.

Warszawa, 16. 1. (PAT). Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas **od 2 do 9 b. m.** wykazuje ogólną przybliżoną liczbę 328.626 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia **liczba ta wzrosła o 14.013.**

——oo——

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 16 b. m.: w Warszawie 7.60 zł.; we Lwowie 7.60 zł.

Zurych urzędowy: Warszawa 0.00. N. Jork 5.1775. Londyn 25.1575. Paryż 19.63. Wiedeń 72.875. Praga 15.34. Włochy 20.905. Belgja 23.475. Budapeszt 72.525. Sofja 3.6125. Holandja 208.075. Oslo 105.50. Kopenhaga 128.975. Sztokholm 138.675. Hiszpanja 73.30. Bukareszt 2.32. Berlin 123.25. Belgrad 9.1925.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 14.50. Londyn 4.86. Paryż 3.775. Wiedeń 14 i jedna szesnasta. Praga 2.9625. Włochy 4.0375. Belgja 4.54. Budapeszt 14 i jedna szesnasta.

Pionier polskiej demokracji.

W 25 rocznicę zgonu Stanisława Szczepanowskiego.

Lwów, 17 stycznia.

W całem życiu Szczepanowskiego niema śladu pozy, pogoni za nadzwyczajnością, jest zato **jeden ogromny wysiłek, zorganizowana praca** z jasno wytkniętym celem. Granity jego czynów jak milowe słupy stoją przy szarej, żmudnej drodze jego żywota, świadcząc, że **nie żył romantyczną pobudliwością**, chwilowym nastrojem, kaprysem — lecz **mocną wiarą**, płynącą z najczystszych źródeł bezosobowego patrjotyzmu i potężną, **świadomą wolą działania** w imię najkonieczniejszych postulatów i najwznioślejszych haseł narodowych.

Urodzony w Kościanie w Wielkopolsce 12 grudnia 1846 jako syn inżyniera Władysława Szczepanowskiego i Wandy Poplińskich, życie szkolne spędził częściowo w Chełmnie nad Wisłą, zresztą we Wiedniu. Po ukończeniu politechniki wiedeńskiej wyjeżdża do Anglji, ażeby **„zdobyć najwyższe wykształcenie indywidualne, którego można nabyć w Europie".** W Anglji wiedzą, pracowitością i gruntowną znajomością szczególnie indyjskich spraw kolonjalnych zdobył sobie wybitne uznanie i został powołany do pracy w **„India Office"**. W r. 1879 doświadczony i należycie wytrenowany wraca do Galicji i owocnemi wysiłkami tworzy z niej Piemont odrodzenia ekonomicznego. Przeprowadza sumienne **badania geologiczne całego „Podkarpacia", organizuje wiertniczy przemysł ropny** i wywalcza dlań cła ochronne po uzyskaniu mandatu parlamentarnego w r. 1886. Wraz z Asnykiem, Romanowskim jest inicjatorem - założycielem „Towarzystwa S. L.", zakłada kopalnię węgla brunatnego, organizuje gorlickie „Towarzystwo Handlowe" i „Spółkę rurociągową". W r. 1897 objął „Słowo Polskie" i uczynił zeń demokratyczne pismo w stylu europejskim. Umarł w Nauheim 31 października r. 1900.

Zdumienie ogarnia, ile ten szlachetny bojownik dokonał w krótkiem stosunkowo życiu. Ogrom jego dorobku na polu przemysłowem i kulturalnem **to owoc niespożytej, wiecznie wulkanizującej**, choć ekonomicznie użytej **energji**, którą bez zastrzeżeń oddał dla dobra swego nieszczęśliwego narodu. Działaniem i słowem toczył nieustępliwą walkę z podłością, nikczemnością, niedołęstwem współczesnego pokolenia, **chcąc stworzyć nowożytny typ Polaka** światłego, rozumnego, zdolnego do ofiar i wysiłków, należycie przygotowanego na wielki dzień zmartwychwstania.

Przeto nawołuje do wytrwania, bo „jedyną drogą na przyszłość jest **nieugięta obroną każdego stanowiska** i wyrobienie tej spójni i solidarności narodowej, która jest większa siłą od wszelkich gwarancji i traktatów".

Ażeby to było możliwe **piętnuje i wypala wady i właściwości polskie**, ujarzmiające nasz rozpęd uczuciowy i rozmach woli. **Smaga bezlitośnie niedołęstwo**, które „jest narodowym grzechem polskim... bo usiłowania garstki bohaterów marnowały się zawsze niedołęstwem ogółu".

A nieporadność ta wynika z rozdarcia, **z przepaści między ideałem a rzeczywistością**, obowiązku narodowego i faktycznej niemocy; „znikczemniały nawet Polak potrafi umrzeć, tylko żyć nie potrafi". Stąd pochodzi u Polaków ten niewspółmierny stosunek „między wspaniałą zapowiedzią, a mizernem wykonaniem".

Usunąć to może jedynie umiejętność życia praktycznego, boć w działaniu ludzkiem są dwa czynniki konieczne: „mimowolne instynkty szlachetne, oraz wiedza, doświadczenie i rozwaga". **Gdzie jest rozbrat serca i rozumu, tam niema wytrwałości.**

Serca Polakom nie brak, lecz rozumu, przeto woła gromko o dobrą szkołę, krzewicielkę oświaty i mądrości, a tej ostatniej nie identyfikuje ze stopniem doktorskim, lecz uważa ją jako „zrozumienie przez człowieka tego miejsca, które zajmuje w **świecie**, w ojczyźnie, w społeczeństwie".

W ten sposób **demokratyczny postulat powszechnej oświaty** nabiera znaczenia pierwszorzędnego.

A któżby wyliczył te wszystkie wypadki, kiedy Szczepanowski **piętnuje egoizm, nieuczciwość, brak poczucia odpowiedzialności, dyletantyzm**, a podkreśla wartość uzdolnienia praktycznego, wytrwałości, pracowitości, wogóle tych cnót, które zadecydują kiedyś o politycznem stanowisku Polski w świecie.

Jednak Szczepanowski — to nie **tylko szermierz ekonomicznego i moralnego odrodzenia narodowego, lecz także natchniony pionier myśli demokratycznej.**

Oto wówczas, gdy w parlamentarnem „Kole polskiem" panował wszechwładnie **skrajny konserwatyzm; gdy ruch ludowy** wogóle jeszcze nie istniał, a **socjalizm** nie miał żadnych przedstawicieli oficjalnych w instytucjach konstytucyjnych, Szczepanowski wspólnie z Asnykiem, Romanowskim, Rutowskim, za którymi poszli młodsi, jak Dwernicki, Stesłowicz i in. **pierwszy podniósł śmiało sztandar demokracji tej szerokiej, pojednawczej**, wynikającej z ideału równości i sprawiedliwości, nieskażonej zupełnie płaską ideologją partyjno - klasową. On **wierzył w zasadę, że kto „sieje gwałt i niesprawiedliwość — zbiera nienawiść i zemstę"** — i był przekonany, że **„w prawdziwej demokracji tkwi niezmierzona siła**, bo czerpie się genjusz z zasobów całego narodu".

Nie sposób wyliczyć dokładnie wszystkie żądania, które stawia państwu demokratycznemu w odniesieniu służby państwowej, szkoły, bibliotek, produkcji i konsumpcji — w każdym razie wszystkie są wynikiem wielkiego rozumu, głębokiej rozwagi i przenikliwej znajomości psychologji narodu. Kultura moralna przez podniesienie i upowszechnienie oświaty, powszechny równomierny obowiązek dla dobra ogółu, lecz także sprawiedliwe prawa dla wszystkich, potępienie egoizmu i nikczemności, a cześć dla ofiarnego bohaterstwa w walce i codziennym mozole — oto **gwiazdy przewodnie nieskazitelnej idei demokratycznej Szczepanowskiego.**

Gdy na tę niezmordowaną postać demokratycznu spojrzy się z perspektywy dzisiejszego czasu, smutek wzbiera w duszy i wstyd ogarnia każde żywsze sumienie polskie. Ciśnie się gorzkie pytanie: **Cóżeście zrobili z szczytną ewangelją zakonodawcy demokracji?**

Każde jego hasło, każdą myśl bezinteresowną nagięliście do splugawionej, sobkowskiej etyki zysku.

A gdzież jest naród, ojczyzna?

Szczęście, że wielcy ludzie nie giną bezpotomnie, a duch Szczepanowskiego czuwa nad nami.

R. D.

Przegląd prasy.

Wojna z oświatą, tytoniem i... oszczędnością.

Lwów, 17 stycznia.

Minister oświaty ma temperament nielada. Najpierw zaatakował **nauczycielstwo szkół średnich,** potem **uniwersytety,** następnie **Żydów,** a wreszcie **nauczycielstwo szkół powszechnych.** Pierwszych położył na obie łopatki, zanim zdążyli zakasać rękawy do obrony. Walkę z profesorami uniwersytetu pozostawił ministrowi Zdziechowskiemu, który **zamknął wszechnicom światło,** a rektorom uniwersytetu kazał oświadczyć, że niema czasu na takie drobnostki, sam zaś minister oświaty obiecał się zająć **„komasacją" poszczególnych wydziałów.** Zanim jedni i drudzy uzgodnią teksty rezolucji i zredagują odpowiednie memorjały, postanowił tymczasem wziąć w obroty Żydów. Posłowie polscy nie kiwnęli nawet palcem w obronie polskiej szkoły i polskich wszechnic, natomiast **Klub żydowski wystąpił jak jeden mąż przeciw ograniczeniom studentów żydowskich** na uniwersytetach i zagroził ostrą opozycją. Wczorajsza **„Chwila" napiętnowała taktykę min. oświaty** w sposób nie budzący żadnych dwuznaczników. Na czem się ta walka między niedawnymi sojusznikami skończy, jeszcze niewiadomo.

Ale minister niema czasu na kończenie walki, gdyż myśl jego zajęta jest obecnie wyduszeniem na **nauczycielach szkół powszechnych 50 miljonów oszczędności.** Pan minister ma zamiar zdegradować wszystkich o 2 **stopnie** i sprawa będzie automatycznie załatwioną.

Czterech przeciwników naraz. Albo wszyscy padną, albo jeden z nich go powali. Ciekawi jesteśmy, który.

Lecz czego nie dokona minister oświaty, to odbije minister skarbu. Co obronią pedagogowie, to **wyłuska z kieszeni p. Zdziechowski na tytoń.** Jak on to robi, o tem obszernie pisze „Robotnik":

„Bankers Trust" proponuje stosunkowo niewielką sumę 100 miljonów dolarów, na warunkach bardzo uciążliwych, po 75 za 100 przy 8 i pół procent rocznie. Rząd polski musiałby płacić spory haracz roczny przy znacznie zmniejszonym dochodzie z monopolu, wynoszącym zaledwie 55 procent obecnie osiąganego czystego zysku.

„Podobno „Bankers Trust" proponuje wpłacenie do skarbu Państwa — w formie pożyczki czy tenuty dzierżawnej — sumy, sięgającej trzykrotnej wysokości spodziewanego dochodu z dzierżawy monopolu. Dochód ten ma dojść **do 135 miljonów złotych** rocznie — czyli pożyczka opiewałaby na jakie **400 — 450 miljonów złotych,** albo do 80 — 90 miljonów dolarów „al pari".

Podział zysków z monopolu ma być dokonywany z t. zw. „zysku fiskalnego". Zysk ten wynosi **50 procent ceny sprzedażnej** i z tego dzierżawcy chcieliby mieć 45 procent. Rząd zostałby z 55 procent sumy tego podatku pośredniego, spożywcy **płaciliby 15 procent podatku na rzecz kapitału zagranicznego".**

Tymczasem biurokracja, pożerająca większą część dochodów państwa pozostaje nietknięta. Na tem polu toczy się prawdziwa walka z oszczędnością. Były podsekr. stanu w min. spraw wewn., prof. **Ustyanowski** pisze **w „Czasie":**

„Zniesiono min. zdrowia i min. poczt i telegrafów, ale cały aparat podporządkowano ministerstwu spr. wewn. i ministerstwu handlu zupełnie luźnie, jako generalne dyrekcje. Dyrekcje te urzędują prawie odrębnie, **z generalnymi dyrektorami na czele w 3 stopniu służbowym, zaoszczędzono tylko ministra.** Prócz tego ogłoszono „urbi et orbi", że zredukowano funkcjonarjuszy państwowych o kilkanaście tysięcy. Naturalnie **wszyscy wysocy urzędnicy w nadmiernej liczbie, w ministerstwach i na prowincji pozostali, ich liczby nie zmniejszono,** a zwolniono ze służby tylko najniższych funkcjonarjuszy. Redukcja władz i urzędników, gdyby miała odnieść poważny skutek oszczędnościowy, musiałaby wynosić co najmniej **30—50 prc."**

———ox xo———

Blok antyrządowy pod komendą Sowiecką

Rokowania z szeregiem klubów sejmowych.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego").

Moskwa, w styczniu.

(l) Przybycie delegacji polskich parlamentarzystów do Moskwy podniosło w znacznej mierze ogólne **zainteresowanie sprawami polskiemi.** Znajdujemy więc w prasie sowieckiej obfity materjał oczywiście należycie „opracowany", dotyczący obecnego stanu rzeczy w Polsce w rozmaitych dziedzinach życia gospodarczego i politycznego. Wśród tych wiadomości zasługuje na naszą uwagę informacja prasy sowieckiej z Warszawy, wedle której **komunistyczna frakcja** Sejmu polskiego miała zwrócić się do „Wyzwolenia", „Niezależnej partji Chłopskiej", klubów białoruskiego i ukraińskiego oraz do innych stronnictw sejmowych **z propozycją utworzenia ogólnego bloku opozycyjnego na gruncie sejmowym na płaszczyźnie programu minimum".** Prasa przy tem przytacza **dokładną treść tej propozycji** oraz warunki ewentualnego bloku lewicowego, zmierzającego do zwalczania obecnej koalicji rządowej. Program przyszłego bloku zawiera żądanie konfiskaty ziemi na rzecz włościaństwa (bez odszkodowania), obrony socjalnych zdobyczy klasy robotniczej, zwiększenia pomocy rządowej bezrobotnym do norm **minimum życiowego,** zwolnienia mas pracujących od ciężarów podatkowych z przeniesieniem tych ciężarów na **warstwy majętne** itd.

W dziedzinie politycznej „Kamfrakcja" żądała przeprowadzenia w życiu przewidzianych w konstytucji **wolności politycznych,** zwolnienia więźniów politycznych (wedle twierdzenia komunistów, ilość tych więźniów wynosi obecnie **6.000 osób) walki z planem „sprzedania" Polski „drapieżnym kapitalistom angielsko-amerykańskim",** niedopuszczenia do przyłączenia się Polski do jakiegokolwiek **bloku antysowieckiego** i **kategorycznego** zażądania od rządu polskiego jak najrychlejszego **zawarcia układu handlowego z Sowietami.**

Jaka była odpowiedź „Wyzwolenia" i innych stronnictw lewicowych na tą „propozycję" — prasa bolszewicka milczy.

Redukcja płac czy osób?

Ankieta „Kurjera Lwowskiego".

Urząd miar we Lwowie ma dużo wolnego czasu.

Lwów, 17 stycznia.

Do urzędów, które uledz powinny nie redukcji, lecz **reorganizacji i redukcji osób,** należy bezsprzecznie **urząd miar we Lwowie.** Urząd ten, zdaje się ma nadmiar sił pracujących, czego najlepszym dowodem odezwa pisemna tegoż urzędu, rozesłana przez specjalnych posłańców **do wszystkich aptek lwowskich** (a zapewne też i do innych przedsiębiorstw posiadających miary i wagi), aby najdalej do dnia 21 b. m. pod groźbą kary przewidzianej w ustawie z 23 VII. 1871 D. U. P. Nr. 16 przedłożyli w urzędzie miar we Lwowie, Lenartowicza 7 wszystkie wagi i odważniki, miary i t. d.

Pominąwszy już nielogiczność tego wezwania i **niemożliwość** jego **wykonania w praktyce,** jest ono najlepszym dowodem, że **urząd miar** we Lwowie **ma zbyt dużo wolnego czasu.** **Or.**

———xo x———

Z prasy ruskiej.

Jubileusz metr. Szeptyckiego.

Lwów, 17 stycznia.

Obecnie obchodzi 25-letni jubileusz piastowania wysokiej godności **metropolity lwowskiego Andrzej Szeptycki.**

„Diło" przy tej sposobności umieszcza obszerny artykuł wstępny, w którym kreśli zasługi metr. Szeptyckiego na polu kulturalnem i **politycznem.** Śmiało można powiedzieć, **historja ruchu narodowego** w **przeciągu ostatnich 25 lat pozostanie na zawsze ściśle związana z działalnością metr. Szeptyckiego** na stolicy metropolitalnej. Za czasów austrjackich, okupacyjnych rosyjskich i polskich — zawsze był on symbolem tego, co stanowiło najżywsze pragnienie narodu ruskiego. „Diło" w słowach największego uwielbienia składa hołd jego niezłomności, którą okazywał zawsze, ilekroć zachodziła potrzeba.

———xo x———

Projekt ordynacji wyborczej dla m. Krakowa.

Lwów, 17 stycznia.

Ministerstwo spraw wewnętrznych nadesłało już do województwa w Krakowie **rządowy projekt zmiany starej ordynacji wyborczej** do rady miejskiej m. Krakowa, celem uzyskania opinji województwa o tym projekcie. Projekt rządowy pozostawia **starą** instytucję kół wyborczych, a to: **I inteligencji, II a) wielkich realności, b) małych realności, III a) wielkiego handlu i przemysłu, b) małego handlu, c) rękodzieła.** Jako **nowość** wprowadza projekt koło czwarte, w którem głosować mają **wszyscy pozostali,** nieobjęci 3 kołami. W kole inteligencji mieliby prawo wyborcze obywatele, płacący rocznie najmniej 32 zł. tytułem podatku dochodowego. Dla uzyskania prawa głosu projekt przewiduje cenzus wieku **24 lat i rok zamieszkania** w Krakowie. **Ilość radnych** przewiduje projekt **na 96** (dotychczas było 127 radnych) — każde koło wybiera 24 radnych. **Czas trwania mandatów** radnych i prezydjum przewiduje projekt **na 4 lata.** Pierwszy — wybory na podstawie nowej ordynacji wyborczej — miałby przeprowadzić wojewoda. Projekt rządowy przedłożony zostanie sejmowi do zatwierdzenia.

A kiedy doczekamy się nowej ordynacji wyborczej **dla miasta Lwowa i nowych wyborów?** Jest już czas najwyższy!

OSWOBODZENI Z WIĘZIENIA LODOWEGO.

Moskwa, 16. 1. (AW). Flotyla rosyjskich łamaczy lodu zdołała uwolnić **15 okrętów,** zamkniętych przez lody w zatoce Fińskiej. **Pozostało** jeszcze **5 statków** tak silnie zamarzniętych, że zrezygnowano z możności ich uratowania.

——oo——

Pod znakiem czasu.

LOGIKA CEN.

Lwów, 17 stycznia.

Znowu **podrożało** mięso, tłuszcze, pieczywo. Jest to **logicznem następstwem** znanej nam już taktyki rzeźników, którzy, gdy chcą podwyższyć ceny, chowają starannie i systematycznie towar przez kilka dni. I zawsze im się to udaje.

Wogóle podwyżka cen **udaje się kupcom zawsze**, bez względu na sytuację ogólną, stosunki gospodarcze, wysokość dolara, stan waluty i wszystko inne. Urzędnikom **podwyższono pobory** — **ceny** naturalnie **rosną**, jakby to właśnie kupcy płacili tę nadwyżkę. **Obcięto** urzędnikom pobory — ceny **także rosną. Dolar podskakuje** — **ceny rosną**, bo jest kalkulacja w dolarach. **Dolar spada** — **ceny rosną**, chociaż już nikt nie wie dlaczego!

A **publiczność, cierpliwa**, jak baranki, gdy je strzygą, płaci i pozwala zdzierać z siebie obdartą już dobrze skórę. **Rząd i gminy** patrzą na to przez palce, a nawet **sankcjonują podwyżki** przez komisje cennikowe. Zaś komisja badania drożyzny powie napewno, że ceny spadły i znowu obetnie pensje...

Tak wygląda logika dzisiejszych stosunków gospodarczych! **(m)**

——oo——

BADANIE KONTRAKTÓW MINISTERSTWA SPRAW WOJSKOWYCH.

Warszawa, (Tel. wł.)

Sędzia najwyższego sądu wojskowego gen. **Krzemiński** zamianowany został prezesem specjalnie stworzonej komisji dla **badania wszelkich kontraktów** i umów, zawartych z ministerstwem spraw wojskowych. Komisję tę utworzono skutkiem zarzutów podnoszonych przeciw rozmaitym dostawcom armji polskiej.

——oo——

„Sami sobie".

Posiedzenie Komitetu Propagandy za pożyczką wewnętrzną.

Lwów, 17 stycznia.

W piątek 15 bm. odbyło się posiedzenie Wydziału Wykonawczego Komitetu Propagandy za pożyczką wewnętrzną pod przewodnictwem Wojewody p. Garapicha, na którem p. Jan **Wasung** zdawał relację ze swego pobytu w Warszawie. Delegat odbył konferencje z p. Karpińskim, min. Skrzyńskim i Zdziechowskim, marsz. Ratajem i Trąpczyńskim i wicemin. Popławskim, na których przedstawił projekty Województw Małopolskich zmierzające do zasilenia kapitału Banku Polskiego. Ze względu na to, że wedle statutu Banku Polskiego pożyczka zaciągnięta wprost przez Bank Polski w złocie lub walutach obcych nie powiększa zdolności emisyjnej Banku uznano za najracjonalniejsze i postanowiono poddać **szczegółowemu opracowaniu projekt pożyczki wewnętrznej** emitowanej przez rząd opiewającej na walutę złotą, z której wpływy mają być **w całości oddane Bankowi Polskiemu i zużyte na wzmocnienie podstaw emisyjnych Banku Polskiego.**

Emitować się mająca pożyczka wewnętrzna będzie pożyczką dolarową amortyzowaną przez coroczne losowanie. Odsetki od niej wyniosą około 8 procent. O ileby rząd obemował wzamian za tę pożyczkę emisję akcyj Banku Polskiego, to kwestja reprezentacji tych akcyj, czyli kwestja zachowania nadal wpływów nad zużytkowaniem kapitału na pożyczkę zebranego, załatwiona zostanie na podstawie porozumienia między rządem a Centr. Komitetem Propagandy, którego zorganizowanie **ujął w swe ręce marsz. Rataj.** Komitet ten składałby się z przedstawicieli wojewódzkich komitetów i m. Warszawy. Z nowych kredytów udzielanych przez Bank Polski na podstawie wzmocnionych zasobów korzystać mają województwa w **proporcji do wysiłków** poniesionych przy subskrypcji pożyczki.

Na wniosek wiceprezydenta dr. Stahla uchwalił Wydział Wykonawczy zwołać wkrótce **w ratuszu posiedzenie pełnego Komitetu** dla poinformowania reprezentantów społeczeństwa.

Ponieważ dążeniem Komitetu jest, by w subskrypcji pożyczki wewn. wzięli udział **wszyscy obywatele**, przeto uchwalono utworzyć sekcję ewidencyjną, której przewodniczącym wybrano jednogłośnie pułk. Wiktora Hoszowskiego, prezesa Zw. Obr. Lwowa.

——xo ox——

Dalsze szczegóły krak. afery bankowej.

Kraków. (Tel. wł.)

W toku śledztwa przeciw uwięzionym dyrektorom **Filippiemu, Winiarzowi i Wilińskiemu**, ujawniło się, że oprócz operacji akcjami, prowadzili oni **handel walutami obcemi.** Handel ten polegał na prowadzeniu t. zw. transakcji dyferencyjnych. **Sprzedawali oni waluty, których wcale nie posiadali**, by je następnie zakupić po cenie niższej, lub też odwrotnie. Jeżeli transakcja się nie udała, zapisywali stratę **na rachunek banku.**

——oo——

OSZCZĘDNOŚCI NA NAJBIEDNIEJSZYCH.

Warszawa. (Tel. wł.)

Zaopatrzenie emerytalne i zaopatrzenie wdów i sierot ulegają w styczniu zmniejszeniu o **4 procent**, w porównaniu z grudniem r. z.

——oo——

Mróz poczynił szkody w oziminach.

Warszawa. (Tel. wł.)

W związku z ogołoceniem ziemi z powłoki śnieżnej i trwającą poprzednio ciepłotą i wilgotną pogodą, obecne **nagłe mrozy** wywołały w stanie ozimin pewne **pogorszenie.**

Istnieje obawa, że zwłaszcza na wschodzie i północy kraju, **mróz porozsadzał tkanki**, a szczególnie **korzenie roślin**, co może się źle odbić na wzroście zbóż i przyczynić się do przerzedzenia się roślinności.

Na zachodzie kraju, według informacji z centralnego towarzystwa rolniczego, oziminy **nie ucierpiały.** W południowych województwach spadł ostatnio śnieg, który, jak wiadomo, stanowi dla wschodzących ozimin ochronę jak najlepszą.

——oo——

Defraudacje w krakowskiej Izbie Kontroli Państwa.

Kraków, (Tel. wł.).

W głośnej aferze okręgowej Izby Kontroli Państwa w Krakowie, wygotowany już został akt oskarżenia przeciw Józefowi **Bilińskiemu**, rachmistrzowi Izby i Mieczysławowi **Łazińskiemu**, prezesowi o to, że przywłaszczali sobie znaczniejsze kwoty.

——oo——

Propaganda faszyzmu wśród młodzieży włoskiej.

Rzym, w styczniu.

Włoska rada ministrów zatwierdziła projekt stworzenia t. zw. **„dziecińców i awangard młodzieży faszystowskiej".** Instytucja owa obejmować będzie „dziecińce", w których kształcić będą od lat 8 do 14 i „awangardy", przeznaczone **dla młodzieży od 14 do 18 lat.** System wychowania narodowego mieć będzie **charakter naukowy** i kierunek religijny, który utrzymywać będą przydzieleni do grup młodzieży kapelani. Instytucja podlegać będzie prezesowi ministrów i utrzymywać się z funduszów państwowych i składek.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 18 I. 26.

MARCEL PREVOST. 10

Historja Okrągłutkiej Pani.

(Trzy listy do Frani).

(Ciąg dalszy).

— Oto są, pani łaskawa, dwa — że się tak wyrażę — bieguny filozofji szczęścia. Dodam też, że podobnie jak geograficzne bieguny, są one masie ludzkiej naogół niedostępne. Jedynie organizacje wyjątkowe zdołają czuć się dobrze w atmosferze czy to absolutnego egoizmu, czy też askezy kompletnej. Przeciętny śmiertelnik szuka też formy pośredniej — więc raczej umiarkowanych stref moralnych.

— Tu zatem leży geneza owych praw i zwyczajów, owych społecznych układów, czy konwentyklów, które nami rządzą, a które właśnie trwałością swego istnienia świadczą o swej racji bytu. Więc prawo, tworzące instytucję małżeństwa, ostaniające ją swą opieką, więc ograniczenia społeczne, które przestrzegają w miarę możliwości, żeby nie było krzywdzących i pokrzywdzonych, więc przepisy współżycia i obcowania i t. p. Suma praw owych stwarza normę kompromisu pomiędzy „mną" a „tobą", układ, ograniczający możliwości egoizmów naszych, ale strzegący i nas zarazem przed zbytnią ekspansją egoizmów cudzych. Bezsprzecznie — niejeden z punktów owego układu nie ostoi się przed krytyką czystego rozumu, ale zapytam również, czy ostałaby się przed tą krytyką n. p. konstrukcja naszych mieszkań, forma i sposób ubrania, fryzury, nasz system odżywiania się — słowem, najcodzienniejsze szczegóły naszej egzystencji? Stanowczo nie, nieprawdaż? — Siłą tych wszystkich norm jest właśnie ich odwieczność i jest przystosowanie ich sobie — albo też siebie do nich — przez przeciętną część istnień ludzkich.

— Tak tedy, szanowna pani, nasuwa się nam to ważkie, bezsprzecznie pytanie: do czego się z nas każdy poczuwa: jest, czy też nie jest przeciętnym osobnikiem?

— Czy pani czuje w sobie zdolność przystosowania się do atmosfery biegunowej, czy też stworzoną jest pani do egzystencji w umiarkowanej strefie?... Czuje pani w sobie ducha Katarzyny II. albo Elżbiety Angielskiej?... Lub może Fryny, Imperii?... Jest pani Safoną, lub chociażby George Sand?... Bo przyznam wraz z panią, że są istoty, którym ciasno jest poruszać się w ramach naszych praw społecznych.

— Jeżeli pani jednak nie widzi w sobie pokrewieństwa z żadną z powyższych istot wyjątkowych, jeśli dostały się pani — jak zresztą przeważnej liczbie istot ludzkich: umysł przeciętny, usposobienie przeciętne i dusza przeciętna — o, w takim razie proszę mi wierzyć, niechaj się pani całą siłą chwyta i trzyma owych norm moralnych, wypróbowanych doświadczeniem generacji całych, owych społecznych praw, ustanowionych właśnie ku podtrzymaniu i obronie przeciętnych umysłów i dusz... Młody a sprytny kuzynek, przedstawił pani swój pogląd na prawa „nadludzi" — niejedno byłoby i o tem do powiedzenia — temat ten jednak musiałby zabrać nam zbyt wiele czasu. Ograniczę się tedy do zapytania: czy też wykazał on pani, że sam jest takim „nadczłowiekiem"?... I czy pani również znalazła w sobie niezawodne oznaki „nadczłowieczeństwa"?. W tem cała rzecz. Bo co do mnie, przyznać muszę, że w życiu mojem spotkałem nader znikomą garstkę „nadludzi" — a nawet — nawet — zadaję sobie pytanie, czy mi się w ogóle choćby jednego istotnego „Übermensch'a" spotkać udało... choć jedną „nadkobietę"?... Natknąłem się natomiast na nieprzeliczone zastępy ludzi, uważających się za jednostki wyrosłe nad szary poziom swego otoczenia i w imię tej swojej urojonej wyższości zaspakajających swe — wcale nie niebosiężne instynkta — na marginesie praw i przepisów społecznych. Że jednak dla indywidualności przeciętnych niepodobnem jest szczęście do osiągnienia w warunkach rozdźwięku z harmonją owych wzgardzonych przez nie przepisów i praw rządzących społeczeństwem, wśród których żyją, nieroztropni owi eksperymentatorowie doprowadzali niechybnie do groźnych powikłań i katastrof: to znaczy do katastrof osobistych, w których sami kark kręcili.

— Z głęboką prawdą ujął w jednej z swych sławnych bajek stawianie się tego rodzaju, moralista tej miary, co nieśmiertelny La Fontaine: jest to historyjka żaby, co nadymała się żeby dosięgnąć rozmiarów wołu. Otóż tej żabie zdawało się, że jest „nadżabą", podczas, gdy była to sobie całkiem zwyczajna, pospolita żabka.

Ledwie wyrzekłem to słowa, moja „klientka" zerwała się z fotelu, jak oparzona. Oczy jej, do słodkich stworzone spojrzeń, miotały pociski, niczem baterja elektryczna w maksimum napięcia. Dłonie obie kurczowo objęły rączkę parasolki; dziecięco-drobne usteczka poczęły drgać konwulsyjnie, poruszać się bezgłośnie...

— No, teraz bomba pęknie — pomyślałem, powstając również z miejsca. Podniesie na mnie parasolkę? Czy też rzuci mi w oczy obelżywe słowo?...

(C. d. n.)

——oo——

Pierwsze posiedzenie teatralnej komisji konkursowej.

Lwów, 17 stycznia.

Wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta **dra Chlamtacza** przewodniczącego miejskiej komisji teatralnej odbyło się pierwsze **posiedzenie członków sądu konkursowego** dla rozstrzygnięcia **nagród** za sztuki nadesłane **na konkurs** rozpisany przez lwowski magistrat **z okazji 25-lecia istnienia Teatru Wielkiego.**

Przewodniczący komisji dr. **Chlamtacz** odczytał nazwiska sędziów konkursowych, którzy przyjęli mandat (przyp. sprawozd.: skład sądu „Kurier Lwowski" podał przed kilku dniami) oraz tych, którzy z przyczyn zasadniczych nie mogli przyjąć ofiarowanego im mandatu. **Dotychczas nadesłano 165 sztuk.** W obszernej dyskusji nad sposobem przeprowadzenia oceny sztuk brali udział pp. dyrektor **Bernacki**, prez. Chlamtacz, red. **Laskownicki, Jedlicz**, red. **Shröder**, reżyser **Żytecki**, prof. **Jędrkiewicz**, radca **Schneider** i inni. Wszyscy zgodnie podkreślili ważność konkursu, który poraz pierwszy w Odrodzonej Polsce daje możność zdobycia wysokiej nagrody (9.000 zł. prócz nagród drobniejszych, oraz 15 proc. brutta z każdego przedstawienia). Na wniosek kilku mowców kooptowano do sądu konkursowego jeszcze następujących wybitnych artystów i pisarzy pp. **Solskiego, Boya-Żeleńskiego, Irzykowskiego i Makuszyńskiego.**

W dalszym ciągu posiedzenia **ustalono tok całej pracy** oraz przez rolosowywanie rozdzielono poszczególnym członkom sądu, obecnym na posiedzeniu, po 10 sztuk. Mają one być **do sześciu tygodni** zreferowane. Następne posiedzenie odbędzie się po oddaniu krótkich referatów z przeczytanych sztuk.

———xo ox———

Dla jednych redukcja głodowych pensji, dla drugich tysiączne „remuneracje".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 stycznia.

Klub Pracy zwrócił się do rządu z zapytaniem, **czy prawdą jest, że w niektórych ministerstwach wypłacono** w okresie Nowego Roku **pewnym** urzędnikom t. zw. „remuneracje", **dochodzące do 2.000 zł.**

Jest to sprawa, która **przy jednoczesnie zarządzonej redukcji płac urzędniczych** musi wywołać słuszne **oburzenie opinji publicznej.**

Z wystawy zrzeszenia „Jednoróg".

Lwów. 17 stycznia.

Salę Tow. Przyjaciół Sztuk pięknych zajęli artyści cechu **„Jednoróg"**, którzy po raz pierwszy we Lwowie wystąpili ze zbiorowym pokazem swych dzieł. Z góry trzeba zaznaczyć, że, z nielicznymi wyjątkami, artyści zgrupowani w tem stowarzyszeniu, jakkolwiek nie wszyscy jeszcze mają zdecydowane oblicza artystyczne, traktują bardzo poważnie swą sztukę i widocznie dążą do najpełniejszego i najszczerszego wypowiedzenia się, poprzez wiecznie jeszcze żywy impresjonizm i najnowsze zdobycze kubizmu, ekspresjonizmu i neoklasycyzmu. To szukanie nowych dróg i niezacieranie za sobą śladów po których dążą do tego, ta widoczna usilna, według najlepszych intencji pojęta praca, ten brak pozy i narzucania wymyślnie programowych haseł, jest najlepszą rekomendacją wystawy, urządzonej skromnie i dobrze.

Nie jest ona „wypadkiem dnia" w naszem życiu artystycznem, bijącem coraz żywszem tętnem, nie może liczyć na popularność, „szerokich" mas przeciętnej publiczności, jest jednak ciekawym przeglądem tych wysiłków twórczych, które zasługują na szacunek i baczną uwagę. Z grupy tej może wyjść kilka sił bardzo pożytecznych, uczciwie pracujących, których dzieła w naszym dorobku artystycznym zajmą nie ostatnie miejsce.

Zrzeszeniu — temu — przoduje artysta tej miary i tego imienia co **Rubczak**, o którego kapitalnych pracach graficznych niejednokrotnie mieliśmy sposobność pisać. W pejżażach swych daje syntezę wrażeń czysto malarskich, w tem ujęciu całości i zestawieniu silnych, soczystych barw. Prostota środków w wywoływaniu nastroju łączy się tu z doskonałem oponowaniem rysunku, co już podziwialiśmy w jego rytach paryskich. Tam jednak już sama technika wymagała pewnego ścisłego trzymania się schematu linji, tu, na większej płaszczyźnie, artysta wypowiada się swobodniej, dając ujście swemu temperamentowi i wiedzy nabytej w dobrej szkole prekursorów najnowszych kierunków.

Żurowski i Dąbrowski to szlachetni epigoni impresjonizmu dobrze pojętego, obaj ludzie talentu i wyrobionego smaku, których obrazy ściągać będą uwagę niejednego widza i zawsze będą dobrem uzupełnieniem wykwintnych wnętrz.

Również dobrze już nam znany **Hryńkowski** ciągle jeszcze jest w poszukiwaniu nowej drogi pełnego wypowiedzenia się. Tem też tłumaczy się ta różnolitość tematu i faktury malarskiej, która niejednokrotnie wydaje piękne rezultaty.

Talentem, po którym wiele spodziewać się można jest **W. Krzyżanowski**, komponujący ciekawie swe pejzaże i martwe natury. Dużą kulturą i opanowaniem techniki malarskiej odznaczają się dzieła **Zawadowskiego.** Ze stadjum prób, niewątpliwie interesujących, nie wyszedł jeszcze **Fedkowicz.** Na wyróżnienie zasługuje martwa natura **Orszulskiego. W. Augustynowiczówna** komponuje ładnie swe portrety i studja figuralne, to przerysowywanie jednak rąk jest często nieusprawiedliwione i psuje dobrą całość, tem więcej, że ten silny akcent położony na rękach, robi wrażenie... kalectwa!

Rzeźby reprezentuje jeden tylko **Popławski.** Tow. Przyj. Sztuk Pięknych za urządzenie tej wystawy i danie możności zbiorowego pokazu „Jednorożca", należy się uznanie.

Artur Schroeder.

Kodeks Hammurabbi'ego w r. 1924.

Niektóre przepisy z prawa afganistańskiego.

Lwów, 17 stycznia.

W Afganistanie istnieje ustawa z roku 1924, przypominająca słynny kodeks Hammurabbi'ego, która obowiązuje do dziś.

I tak: za złamanie wiary małżeńskiej — **ukamienowanie**, za picie wina — **80 kijów**, za kradzież od $3^1/_2$ rupji w górę — **odcięcie ręki prawej** i smażenie okrwawionego kikuta w oleju, za ponowną kradzież — **amputacja lewej nogi**, za dalsze następne — **kara śmierci.** Za wybicie oka — wyłupienie takiego samego oka, za wybicie zęba — wyłamanie zęba.

Przy karach rózgowych obowiązuje następująca ceremonja: Sędzia odczytuje wyrok na placu publicznym wobec ludu. Po odczytaniu wyroku podchodzą do policjanta obnażeni do połowy skazańcy i **kładą głowę pod jego pachę.** Przy nim czeka kat, który na znak sędziego rozpoczyna „urzędowanie". Karząca ręka nie śmie być podniesiona powyżej głowy i nie wolno bicza zatrzymywać na skórze. **Kobiety** wolne są od chłosty, ale mogą się przypatrywać, gdy chłoszczą mężów.

Do stwierdzenia poprawy przestępcy potrzebna jest uchwała dwu trzecich a nawet całej osady.

Z więzienia nie można się, **jak u nas**, wydostać drogą kaucji. Skazanego na 1—3 lata wiąże się **za** jedną nogę, a skazanego na więcej niż 3 lata — **za obie nogi.**

Złodzieja, podejrzanego o kradzież **„dla uzupełnienia dowodów"** bada się przy pomocy chłosty. Nie wolno jednak przytem łamać kości i kaleczyć skóry, jak u nas.

Niejeden łapownik czy defraudant czytając te słowa, chwalić będzie Polskę, że nie jest podobna do Afganistanu. Ale powiedzcie mi kochani, dlaczego w niektórych miastach niemieckich niema w tramwajach konduktora płatniczego, lecz pasażerowie **dobrowolnie składają** należytość do puszki? Oto dlatego, że **80 lat temu** w tych miastach, za kradzież obcinano nosy, ręce i inne mniejsze choć równie ważne członki.

Ludzi nie umiejących żyć społecznie **należy tresować systemem** cyrkowym, gdyż trudno sobie pod względem etycznym wyobrazić bydlę stojące niżej od człowieka. I może dlatego nie można jeszcze przyzwyczaić naszych genjalnych łapowników i defraudantów do **szanowania wspólnego grosza.**

Korzystajcie zatem panowie z demokracji i poprawcie się jeżeli nie chcecie z Polski zrobić Afganistanu.

Jak śpi urzędnik z Warszawy.

Lwów, 17 stycznia.

Jedna z gazet górnośląskich donosi:

W numerze wczorajszym zamieściliśmy wiadomość o katastrofie kolejowej na stacji Olza, skutkiem czego uległo **strzaskaniu 25 wagonów**, w tem **pięć osobowych.** Otóż w jednym z przedziałów wagonu osobowego, który uległ katastrofie, **spał snem sprawiedliwego pasażer, podobno urzędnik z Warszawy**, którego nagły wstrząs i wykolejenie się wagonu **bynajmniej ze snu nie zbudziło.**

Czego nie dokonał wypadek, sprawiły **prace ratunkowe**, w czasie których naturalnie nie obyło się bez stuków i hałasu. Przebudzony ze snu pasażer, zorjentowawszy się w sytuacji, **zaczął wołać o pomoc**, a ponieważ skutkiem wypadku drzwi zacięły się i nie można było ich otworzyć, wyrąbano otwór, przez który uwięziony pasażer wydostał się na świat Boży.

Podczas oględzin okazało się, że prócz nieznacznego okaleczenia palca, żadnych innych obrażeń cielesnych pasażer ten nie odniósł.

Wypadek, który spowodował przerwanie snu, jest niedopozazdroszczenia, lecz **sen**, którego nawet katastrofa nie zdołała przerwać jest **godzien zazdrości.**

——oo——

Sąd nad 5-ciokrotną dzieciobójczynią.

Lwów, 17 stycznia.

W połowie października ub. r. aresztowano służącą Jewdochę Sulatycką, zam. przy ul. Żółkiewskiej **za zabicie nieślubnego dziecka.** W **toku dochodzeń**, które trwają do dnia dzisiejszego ujawniono, że Sulatycka jest wprost nałogową dzieciobójczynią. Od r. 1917 do 1924 **zgładziła ona ze świata pięcioro nieślubnych dzieci.** W najbliższym czasie stanie ona przed sądem.

——oo——

WYKAZY MŁODOCIANYCH PRACOWNIKÓW.

Lwów, 17 stycznia.

Okręgowy Inspektorat Pracy we Lwowie zwraca uwagę pp. pracodawców na obszarze Województw lwowskiego i tarnopolskiego, zatrudniających młodocianych pracowników w wieku od lat 15 do ukończonych lat 18 w zakładach przemysłowych, choćby na zysk nie obliczonych, a **prowadzonych w sposób przemysłowy**, niezależnie od tego, czy te zakłady pracy są własnością prywatną państwową, czy samorządową, iż wedle rozporządzenia Ministerstwa Pracy z dnia 31 grudnia 1924 (Dz. U. R. P. Nr. 4 ex 1925, poz. 40) **winni w czasie między 1 a 31 stycznia każdego roku sporządzać wykaz młodocianych** i przesyłać do właściwego urzędu Inspekcji Pracy. Powyższy wykaz winien zawierać numer porządkowy, nazwisko i imię, datę urodzenia, wyznanie, adres, datę przyjęcia do pracy, rodzaj zawartej umowy (terminator, uczeń, praktykant, pomocnik) świadectwo ukończenia szkoły oraz nazwę i odres szkoły dokształcającej, do której uczęszcza młodociany.

TROSKA O OBYWATELA WŁOSKIEGO.

Paryż, 16. 1. (AW). Rząd włoski wysłał do Francji kilkudziesięciu agentów policyjnych, którzy mają za zadanie **obserwować włoskich emigrantów we Francji.**

ZWIEKSZENIE WŁOSKIEGO BUDŻETU WOJSKOWEGO.

Rzym, 16 stycznia. (PAT.). „Popolo di Roma" donosi, że budżet wojskowy został obecnie podwyższony o 401 miljonów lirów.

50 ROBOTNIKÓW ZGINEŁO.

Formington (Stan Virginia), 16. 1. (PAT). W następstwie wybuchu w kopalni węgla, 50 robotników zostało zasypanych. Dotychczas **wydobyto 17 trupów**, 33 robotników pozostaje jeszcze pod gruzami.

Na marginesie polskiego monarchizmu.

Lwów, 17 stycznia.

(K.) Onegdajszy **zjazd polskich monarchistów w Poznaniu,** stał się przedmiotem szerokiej dyskusji w prasie. Podczas gdy jedni, nakpiwszy sobie dowoli pod adresem „**zjazdu pseudo - arystokratycznych darmozjadów,** zakończyli nominacją prezesa monarchistów Niemojowskiego „Kronmarschalle'n" — inni jak p. Rosner w **„Kurjerze Polskim"** i prof. **Esterreicher** w **„Czasie"** starali się ująć problem głębiej. „Monarchiści polscy — pisze Rosner, zamiast pójść śladami Kazimierza Wielkiego, króla chłopków i Władysława IV., opiekuna kozactwa, poszli drogą **wręcz przeciwną: zidentyfikowali się personalnie i rzeczowo z walką przeciw reformie rolnej.**" „Na Wałach Zygmunta Augusta (nazwa ulicy w Poznaniu, przy której mieści się główny komitet wojewódzki) skupili się wszyscy Dobrzyńscy, łudząc się nadzieją, że znajdzie się w Europie człowiek, który sięgnie po koronę polską po to, aby odebrać chłopu jego polityczne prawa".

Prof. Esterreicher pisze: „Wprawdzie forma rządów nie jest czynnikiem obojętnym, ale **sama jeszcze nie jest lekarstwem** na **wszelkie braki.** Daleko ważniejsze są **psychiczne i moralne właściwości narodu,** które mimo monarchji mogą doprowadzić do zguby".

Zjazd monarchistów z wielką radością powitał fakt wystąpienia posła **Ćwiakowskiego i założenie pisma rojalistycznego dla ludu.** Kto zna duszę chłopa polskiego, ten tego zjawiska lekceważyć nie może, chyba że jest społecznym analfabetą, który świat mierzy według baszt lub rogatek miejskich.

Chłop myśli kategorjami gospodarskiemi i nie będzie się rozczulał nad demokracją, która jedną sprawę załatwia **siedem lat,** dając pole żeru wszystkim międzynarodówkom świata. Jeżeli demokracja chce pozyskać duszę chłopa, musi być **dobrą demokracją** i musi **umieć gospodarować państwem** a nie **partaczyć i fuszerować.**

Monarchizm polski **nie zajedzie daleko,** gdyż elementy, które go dziś reprezentują znane są z **lenistwa,** sobkowstwa i **niezaradności.** Endecja ma nos, jeżeli niesie na wieś ideje *Mussoliniego*, jako towar konkurencyjny. Stronnictwa ludowe nie powinny jednak tego lekceważyć. **Na głupocie można czasem nie zarobić,** ale na **naiwności można tylko stracić.**

———xo ox———

Nowo odkryte plemię.

Lwów, 17 stycznia.

Rosyjska akademja umiejętności wysłała **ekspedycję naukową** pod przewodnictwem badacza Azji **Fersmanna w głąb pustyni Karakorum** w środkowej Azji, gdzie od setek lat nie stanęła stopa obcokrajowca. Fersmann opowiada, że ekspedycja natrafiła o 10 km. na północ od Gesk Tepe na zamieszkane **oazy, zamiast spodziewanych bezludnych piasków.** Oazy zamieszkują plemiona **podobne do Turkomanów.** Ludy te zachowują osobliwe formy życia i stare obyczaje. O istnieniu sowietów nie miały żadnego pojęcia. Przez obszary, które uważano za pustynię, prowadzi wiele dróg, wydeptanych przez karawany wielbłądów. Ludność tego kraju rozpada się na wiele szczepów i zajmuje się hodowlą bydła rogatego, kóz i wielbłądów. O dwieście kilometrów od Gesk Tepe odkryła ekspedycja **bardzo bogate pokłady siarki,** w których widać ślady eksploatacji. Karawana Fersmanna wzbudziła wśród tubylców **wielką sensację,** gdyż od szeregu stuleci nie widziano tam obcego przybysza. Mowa mieszkańców pustyni Karakorum podobna jest do **języka Turkomanów.**

Walka kościoła z kinem.

Lwów, 17 stycznia.

W ostatnich dniach otwarto w Berlinie gmach nowego, olbrzymiego kina „Kapitol", wybudowany przez prof. Poelziga. Budynek ten odegrał ważną rolę w historji miasta, gdyż wzniesienie go w miejscu, w którem się znajduje, było poprostu rewolucją. „Kapitol" stoi **na placu cesarzowej Augusty,** który dotychczas **był** otoczony wyłącznie budynkami **w stylu romańskim** i od tego charakteru nie wolno było dawniej żadną miarą odstąpić. **W o**bronie historycznego charakteru tego zakątka walczyła zażarcie gmina i komisja upiększenia miasta przez długi czas. Słynny kościół wybudowany przez Wilhelma II pod nazwą „Kaiser-Wilhelm-Gedächtniskirche", jest także w stylu romańskim.

Obecnie w tę jednolitą, pełną powagi całość, wdarł się intruz o hypermodernistycznym wyglądzie, ozdobiony jaskrawo **żółtemi,** kubistycznemi **malowidłami.** Zanim wzniesiono budynek, odbyła się zakulisowa walka już nie o styl, ale o przeznaczenie budowli: miasto niechciało dopuścić, by kino jawnie stanęło naprzeciw kościoła. Trzeba było zamaskować cel budynku i dlatego umieszczono w nim szereg sklepów, co psuje całość gmachu. Nie zmienia to faktu, że „Kapitol" jest **pierwszym** bez kompromisu **nowoczesnym,** a arch,tektonicznie wspaniałym budynkiem zachodniej dzielnicy Berlina.

Z sali koncertowej.

Kwartet Ševczika.

Lwów, 17. stycznia.

Jak w ubiegłych latach, tak i w tym sezonie kwartet Ševčika odniósł pełny sukces. Wykonawcy (pp. Lhotsky, Prochazka, Moravec, Pour) są doskonale zgrani, posiadają wysoką technikę, wydatny i wyrazisty ton (nieco matowe brzmienie drugich skrzypiec), i poziom zespołu na dawnej wyżynie, jakkolwiek nie można zaprzeczyć, że grający byli mniej dobrze usposobieni jak poprzedniego razu. Szczególnie w wykonaniu kwartetu Beethovena (op. 18. Nr. 1.) były pewne niedociągnięcia, których przyczyną było prawdopodobnie zmęczenie koncertantów daleką drogą. Również nie można bez zastrzeżeń akceptować zbyt częstego użycia portamenta lub jednostajnego wzmacniania tonu ku środkowi taktu (< >). Wreszcie mała uwaga: dlaczego tak dobry zespół nie uraczy nas jednym z późniejszych lub ostatnich kwartetów Beethovena? — Kwartet Dvořaka op. 106 rozgrzał wykonawców, grali go z werwą i pietyzmem. Na zakończenie wykonano zawsze mile słyszany kwartet Griega g-mol op. 27., i tu stanął kwartet czeski w zupełności na dawnej wyżynie, tak pod względem precyzji jak i rozmachu wykonania. Licznie zebrana publiczność zmusiła koncertantów do naddatku.

Dr. A. Sołtys.

OKRUCHY.

O „mędrcu" z Izby Skarbowej.

Mędrzec z Izby Skarbowej liczył, liczył wiele,
zliczył, że najbogatsi są nauczyciele,
a gdy wynik ten podał rządowi **ochotnie,**
oho tnie nam rząd pensje zaraz czterokrotnie.
To mnie martwi a nadto trapi mnie dylema,
jakto widzieć mógł skarby, których wcale niema
i jak mógł, myśląc **ciężko** (o czem chyba wiecie)
lekkomyślnie do takich wyników dojść przecie.
Uczyłem się w fizyce, że, co waży mało,
na dno fali nie pójdzie lecz będzie pływało.
Wniosek stąd, gdy to prawo będziem stosowali.
Myśl mędrca tego w czasów nie zatonie fali.
(Kto sam nie **umie, radź** mu lecz gdy umie, nie radź!)
„Głupstwo jest wieczne, głupstwo nie może umierać!"
Jeśli znacie wy Nika z „Marji Stuart" zdanie,
wynika zeń, że się wiecznie sławnym „mędrzec" stanie.

Zeter.

Z TEATRU.

Żółta Rękawiczka

sztuka w 3 akt. Karola Bakonyi'ego (w Teatrze Wielkim),

Lwów, 17 stycznia.

„Nem tudom"! Całkiem nie rozumiem, jakie motywy kierują dyrekcjami naszych teatrów przy wprowadzaniu takich sztuczydeł na nasze sceny. I odwróćmy pytanie: Czy teatry węgierskie kusiłyby się o wystawienie polskiej sztuki tego pokroju? (Zdaje się, że i o lepsze sztuki polskich autorów nie boli ich głowa).

Kraina gulaszu, czardasza i tokaju wydała wprawdzie **Molnara, Lengyela i Kaimana,** których produkty można jeszcze strawić, gdy się jest bardzo łaknącym, ale pana **Bakonyi'ego** mogli sobie madiarzy zachować śmiało **razem z kwaśnem winem w domu** i łechtać nim podniebienia wyrafinowanych Windischgraetzów i współczesnych Andrassych.

Wszyscy autorzy węgierscy operują w środowisku aktorskiem i lubują się przytem w baronach i hrabiach **od czasu nieboszczyka barona cygańskiego.** Więc i p. Bakonyi wprowadza nas do domu hrabiego, który ma żonę śpiewaczkę operową. Nie znam się na obsadach operowych, ale radbym wiedzieć, coby powiedzieli na to pp. Lehrer i Lowczyński, gdyby ta sama śpiewaczka zapragnęła śpiewać partję **Carmeny i Aidy.**

A Andrea żona hrabiego kreuje obie. Ma moc wielbicieli i zazdrosnego, starego męża, który wyzywa na pojedynek jednego z siedmiu wielbicieli, aby zabić niewinnego, podczas gdy „winny" cieszyć się będzie swobodą i pójdzie przez życie (co za romantyczne sumienie!) z wyrzutami (?), że nie on padł ofiarą zazdrości hrabiego, tylko inny... Tak to obmyślił stary hrabia, skostniały teoretyk miłości do Andrey, bezwzględny, zimny... dureń! Takiem mianem ochrzciła go bowiem przemyślna żona, kiedy w niebardzo wyszukanym djalogu on domaga się wydania kochanka.

„Masz kochanka Andreo" — mówi on w kółko. „Nie mam kochanka" — odpowiada przez 2 akty ona! „Dureń" — „Bestja"! i t. d.

Tymczasem Andrea naprawdę ma kochanka, ale przytem żałuje, że ten, który posłał jej przed śmiercią czerwone gwoździki — nie żyje, bo może miałaby dwóch. Co to u węgierskiej kobiety ze „złożoną" psychologją śpiewaczki operowej można wiedzieć?...

Pan Bakonyi tę wielce skomplikowaną historię zaczął jednak od końca! Już w pierwszym akcie jest pojedynek, nie wiadomo o co, z kim, padają 3 strzały, **Pelińskiego** (młodego porucznika) wynoszą na scenę t. zn. do kancelarji ujeżdżalni węgierskiej, gdzie się kręcą w huzarskich mundurach świetni **Czaki i Fertner,** dwaj lekarze, panowie - cywile w cylindrach... Czy nie zajmujące? A dopiero potem dowiadujemy się co to wszystko znaczy i przeżywamy „głęboką" tragedję **Barwińskiej,** która tym razem sama czuła, że te słowa, które do niej gada wymownie **Sosnowski** są puste jakieś i banalne...

To wszystko razem nazywa się **„Żółtą rękawiczką"** a mogło się równie dobrze zwać **„Czerwonemi gwoździkami"** lub **„Dureń i bestja"** (o!) lub... mogło się wcale nie zwać, a pozostałoby tem samem głupstwem bez wartości, bez finezji, a co najwyżej o kilku kinowo-dramatyczno-rewolwerowych (brr!) momentach.

Tylko w kinie byłaby do tego przez cały czas muzyka czardaszowa, a tu tylko dwa razy **Barwińska** gra na fortepianie, a z tego nawet raz preludjum Szopena(!) i śpiewa raz bardzo ładnie smutną piosnkę o śmierci, zdradzając przytem niepośledni talent operowy.

Naprawdę niewiadomo za jakie ciężkie grzechy w czasach ogólnej redukcji każą nam podziwiać takie „sztuki". Za karę posadziłbym inicjatorów takiego spektaklu przez 7 wieczorów na fotelu recenzenta i kazał potem pisać 7 razy sprawozdania (liczbę 7 wyliczam dla harmonji z 7 kochankami Andrey). — A propos kina:

Nasi lokaje sceniczni i t. p. służba teatralna powinna jednak chodzić do kina, aby się uczyć jak tam się podaje herbatę, szampana, a może wreszcie znudzą im się takie role...

Podziwiać należy pokorność publiczności, która zajęła jedną piątą teatru i męczyła się blisko przez 3 godziny na spektaklu, który mógł się śmiało — odliczywszy przedługie antrakty — skończyć o godzinę wcześniej.

I zapewne pp. Barwińska i Sosnowski zazdrościli Lochmanowi, Okornickiemu, Pelińskiemu, Czakiemu i in., że już o 8 mogli pójść na miasto zrzuciwszy huzarskie mundury, podczas gdy oni ratować musieli jeszcze przez 2 godziny poroniony płód Bakonyi'ego, który napewne nie jest nawet węgierskim Bakonem.

A cierpliwość publiczności też ma „swoje granice". Teremtete!

J. Geszwind.

———oo———

Kącik dla Pań.

Pani domu — artystka.

Lwów, 17. stycznia.

Nie zamierzam roztrząsać o ile artystki bywają dobremi gospodyniami, czy i jak się odnoszą do ogniska domowego gwiazdy teatru, literatury czy sztuki, **mam na myśli** zwyczajne, **kulturalne kobiety średniej sfery** gospodynie, które w ujęciu prowadzenia domu doprowadziły do artyzmu tak, że przy stosunkowo skromnych dochodach **dom ich lśni ładem i komfortem** a wytwarzając atmosferę ciepła i ciszy dla męża, oddziaływa sympatycznie na każdego, kto w jego progi wstąpi.

Ogólne **obniżenie poziomu obyczajów** i zwyczajów musiało niestety **dotknąć i dom**, dzisiejsza młoda kobieta wyrosła wśród wstrząsów materyalnych i psychicznych wojny nie zawsze zdołała przyswoić sobie na ogół **pewną wewnętrzną równowagę** i wiadomości w kwestjach prowadzenia domu, zwłaszcza, że częstokroć musi pracować zawodowo na równo z mężczyzną. A jednak połączenie „dwu zawodów“ jest u inteligentnej kobiety możliwe, praca zarobkowa i troska o dom, czego mamy częste i wyraźne przykłady. Nie konieczny do tego żaden tytaniczny wysiłek, tylko potrzebne jak wkażdej sztuce.ćwiczenia, **autodyscyplina** i choć może paradoksalnie brzmi — **duża inwencja.**

Gospodyni-artystka **nie może** co prawda ozdabiając sobą cukiernie i kawiarnie **hołdować płytkim rozrywkom**, zapewne nie trwoni czasu na jałowych wizytach, czego też nie robią nigdy prawdziwe artystki innych dziedzin.

Może i **powinna współczesna kobieta korzystać z różnych ulepszeń technicznych w domu**, i nie obciążać mieszkania balastem dekoracji i draperji ze względów hygjeny, ze względów estetyki nie koniecznem jest gromadzenie różnych często pseudoobrazków, figurek i flakoników, wrażenie piękna wywoła skromny sztych na ścianie, barwny abażur, żywe kwiaty, modna poduszka na kanapce i... czyste firanki, można też zerwać **z tradycją wiecznych generalnych porządków**, prań i wypieków ciast, ograniczając je tylko do rozmiarów naprawdę potrzebnych czy koniecznych. Czynienie większych zakupów zaoszczędza czasu zwłaszcza służbie a pani kłopotów, tak że wolny czas lepiej zużytkować na lekturę, muzykę czy zajęcie dziećmi.

Do tradycji należy też **zmięty negliż i wydeptane pantofle** w domu a elegancka suknia do wyjścia. Nie odpowiednim strojem domowym jest również stara zniszczona jedwabna suknia, skromna wełniana choćby przerobiona modnie lepiej tu swe zadanie spełni. Włożony dla ochrony sukni obszerny fartuszek oraz rękawiczki gumowe nawet przy „prozaicznem“ zajęciu w braku służącej pozwolą po ich zrzuceniu stanąć **„pod bronią“** na wypadek **niespodzianego gościa**, a ten **„postrach“** młodych gospodyń **nie musi wywołać** w domu zjawieniem swoim, **zamieszania** nawet w porze obiadu. Po krótkim namyśle zaimprowizowana jaka przekąska czy z bliskiej restauracji przyniesiona mięsna potrawa, podana na czystym obrusie i starannie nakrytym stole przy najskromniejszym nawet posiłku, zastąpi obfity niedogotowany w pośpiechu i zdenerwowaniu zrobiony „naddatek“.

Zbytecznem byłoby dodawać że w domu gospodyni artystki jest **służąca uprzejma** i ma zawsze czysty fartuszek, że niema **stojących zegarów** ani nie szyjących maszyn i zbitych szyb. Każda plama na dywanie czy meblu znika, jak również najwpprawniejsze oko nie odkryje w którem miejscu był sznur u fotela oberwany, lub gdzie przy bieliźnie brakowały guziki.

Widocznie ma do pomocy **„duchy krasnoludki“** w postaci zamiłowania ładu i porządku i ukochanie **największego dobra kobiety, jej ogniska domowego**, a jako obywatelka pamięta że:

„Ładem domy i narody słyną, z jego upadkiem domy i narody giną“.

M. G.

*

OD REDAKCJI.

Udzielamy w rubryce tej wszelkich porad w sprawach toaletowych i kłopotów gospodarsko-towarzysko-domowych. **Dostarczamy wzorów haftu** na suknie z nadesłanych nam żurnali wraz z pouczeniem wykonania.

Za nadesłaniem w znaczkach 1 zł. i wyciętego nagłówka „Kurj. Lwowski“ za zwykłe zapytanie a 2 zł. za wzór do haftu odpowie Red. odwrotnie pisemnie, a w kwestjach ogół Pań obchodzących raz na tydzień na łamach „Kurj. Lw.“.

Listy należy adresować: **„Redakcja Kurjera Lwowskiego„ (Kącik dla Pań)**.

ODPOWIEDZI:

„Późny hymen“. Za zaufanie dziękujemy. Owszem, staraniem o dom, taktem i cierpliwością zdobędzie Pani napewno przychylność pasierbów.

„Bąk z Lubienia“. Nie wygrał zakładu, bo znakiem fabrycznym porcelany sewrskiej sa krzyżowane litery S.

„Wołynianka“. Czarny aksamit i kołnierz z prawdziwej koronki nigdy nie wychodzi z mody, jako klasyczny materjał stroju kobiecego.

„Przepióreczka“, „Kresowa panna“, „Turniej“, „Być albo nie być“, po podaniu adresu, otrzymają listowne odpowiedzi.

Wiadomości z kraju.

× W setną rocznicę zgonu Staszica odbędzie się w Warszawie 17 bm. w sali Rady miejskiej wielka akademja z udziałem reprezentantów rządu i władz miejskich. Specjalny komitet urządza szereg **odczytów i pogadanek** o Staszicu i wyda różne broszury i księgę pamiątkową.

× Z karty żałobnej. W Krakowie zmarł w 23 roku życia Jan Dąbrowski, artysta operetki „Nowości“.

× **Z armji.** Gen. Zając, szef oddziału I. sztabu gener. przeniesiony został na stanowisko dowódcy dywizji w Katowicach. Następcą jego zostanie płk. Stasiewicz. Gen. Burhardt Bukacki przeniesiony zostanie na szefa oddziału szkolnego do gen. sztabu.

× **Fabryka aidrutów i opłatków** w **Wadowicach spłonęła** onegdaj. Pastwą pożaru padły magazyny, warsztaty i szatnia.

DZIAŁ GRAFOLOGA.

Lwów, 17 stycznia.

Chcąc otrzymać ocenę, należy dopełnić następujących warunków:

1) Przesłać do Redakcji „Kurjera Lwowskiego“ (**„dla Grafologa“**) — próbkę pisma jak najobszerniejszą, pisaną na papierze nieliniowanym, **atramentem**, niewymuszenie (najlepiej jakiś długi list, pisany już poprzednio do znajomych lub krewnych, albo jakieś zapiski. Gorzej nadają się do oceny odpisy, zupełnie zaś nie nadają się korespondentki, wizytówki, pismo kaligrafowane i t. p.).

2) Wyciąć z „Kurjera Lwowskiego“ i **nakleić wewnątrz listu nagłówek: „Odpowiedzi Grafologa“.**

3) Próbkę pisma zaopatrzyć w **podpis względnie pseudonim, pod którym ma się pojawić ocena.**

4) Dołączyć do listu zł. 1 (jeden) za każdą ocenę.

ODPOWIEDZI GRAFOLOGA.

Orfeusz. Niespokojny, nerwowy, młody człowiek, w wiecznej walce z własną naturą, którą radby pokonać, ujarzmić, co mu mimo dość silnej woli z trudem przychodzi. Chciałby brykać jak młody źrebak a wychowanie, dyscyplina, trzymają go w swoich karbach. Wiele szczerości, otwartości, a mimo to umie trzymać język za zębami. Zdrowy egoizm, upór. Chęć krytykowania. Oszczędność. Wychowany w otoczeniu dość ciasnych poglądów.

Dr. O.

——xo ox——

Ze świata.

+ **Śnieżyce i mrozy we Włoszech.** O wielkich mrozach i śnieżycach donoszą 14 b. m. z północnych i środkowych Włoch. Pociągi kolejowe a szczególnie ekspresowe spaźniają się do 3 godzin. W Medjolanie z powodu śnieżycy komunikacja była utrudniona. W Piemoncie było 20 st. mrozu.

+ **Stan wyjątkowy zapowiedziano w Rumunji** w 6 okręgach, a to skutkiem silnej agitacji wśród ludności tamtejszej na korzyść byłego następcy tronu.

+ **Powódź w Kłajpedzie.** Straty wyrządzone powodzią w okręgu Kłajpedy wynoszą przeszło 1,500.000 litów. Rząd litewski na odbudowę miejscowości zniszczonych asygnował 300.000 litów.

+ **W obawie przed obłąkaniem** odebrał sobie we Wiedniu życie 58 letni artysta malarz Ignacy Mansch.

+ **Fabryka tytoniu w Poli spłonęła** 15 b. m. wraz z magazynami. Pożar zniszczył **2 miljony kilogr. tytoniu.** Straty wynosza 25 miljonów lirów.

KURJER SZACHOWY

pod redakcją K. F.

Partje z turnieju o mistrzostwo Lwowa na rok 1925.

Gra Retiego.

Białe: Dr. Roman (½).	Czarne: Popiel (½).
1. S g 1 — f 3	1. e 7 — e 6
2. c 2 — c 4	2. d 7 — d 5
3. b 2 — b 3	3. S g 8 — f 6
4. G c 1 — b 2	4. G f 8 — e 7
5. g 2 — g 3	5. 0 — 0
6. G f 1 — g 2	6. c 7 — c 6
7. 0 — 0	7. S b 8 — d 7
8. d 2 — d 4	8. S f 6 — e 4
9. S f 3 — e 5	9. f 7 — f 5
10. S b 1 — d 2	10. S d 7 × e 5
11. d 4 × e 5	11. H d 8 — b 6
12. W a 1 — c 1	12. G e 7 — c 5
13. S d 2 × e 4	13. f 5 × e 4
14. e 2 — e 3	14. a 7 — a 5
15. c 4 × d 5	15. e 6 × d 5
16. H d 1 — c 2	16. G c 5 — e 7
17. G b 2 — d 4	17. H b 6 — d 8
18. f 2 × f 4	18. G c 8 — e 6
19. h 2 — h 3	19. g 7 — g 6
20. g 3 — g 4	20. W a 8 — c 8
21. W c 1 — d 1 (pozostaje w łączności z posunięciem 23.).	21. c 6 — c 5
22. G d 4 — b 2	22. H d 8 — b 6
23. f 4 — f 5	23 g 6 × f 5
24. g 4 × f 5	24. G e 6 × f 5
25. W d 1 × d 5	25. H b 6 — g 6
26. K g 1 — h 2	26. G e 7 — h 4
27. W f 1 — g 1	27. G h 4 — g 3+
28. K h 2 — h 1	28. h 7 — h 5
29. W d 5 × c 5	29 W c 8 × c 5
30. H c 2 × c 5	30. G g 3 — f 2
31. W g 1 — f 1	31. H g 6 — g 3
32. H c 5 — d 5+	32. K g 8 — h 7
33. H d 5 × b 7+	33. K h 7 — h 6
34. H b 7 — e 7	34. W f 8 — g 8
35. H e 7 — f 6+	35. W g 8 — g 6
36. H f 6 — h 8+	36. K h 6 — g 5(?)
37. H h 8 — d 8+ (tu należało wykorzystać błąd znakomitego przeciwnika — okoliczność nie nadarzająca się często — i grać G b 2 — a 3, co prowadziłoby do zwycięstwa, ale nasz wybitny zreszfą szermierz jest już zahipnotyzowany myślą o zremizowaniu partji).	37. K g 5 — h 6
38. H d 8 — f 8+	38. K h 6 — h 7
39. H f 8 — f 7+	39. K h 7 — h 6
40. H f 7 — f 8+	40. K h 6 — h 7

(remis).

NOTATKI I ODPOWIEDZI.

Rozgrywka szachowa między członkami „Lwowskiego Klubu Szachistów“ i klubu „Hetman“, zainicjowana przez międzyzwiązkowy Komitet turniejowy, który funguje — jak już donieśliśmy — in permanentia, odbywa się obecnie o srebrny puhar jako nagrodę wędrowną, ofiarowaną w tym celu przez „Lwowski Klub Szachistów“. Nie ulega wątpliwości, że imprezy podobne przyczynią się w wysokiej mierze do ożywienia kultu królewskiej gry, oraz do wytworzenia ściślejszego kontaktu między szachistami w naszym grodzie.

Turniej szachistek odbędzie się niebawem w Wiedniu. Gros uczestniczących pań rekrutować się będzie z przedstawicielek Niemieckiej Austrji, pozatem partycypować będzie w turnieju jedna reprezentantka Szwecji i jedna z Niemiec. — Czy nie byłoby u nas we Lwowie coś podobnego możliwe?

Przybysz z Warszawy. Jesteśmy stanowczo przeciwni jednostronnym zmianom międzynarodowych reguł szachowych i nie widzimy w tem nic patrjotycznego. Zmiany takie byłyby źródłem przeciągłych nieporozumień, a pozostawałyby nadto w pewnej sprzeczności z dążnością nas wszystkich do godności nas reprezentacji we wielkich światowych turniejach.

Korespondencje w sprawach szachowych prosimy adresować do Redakcji „Kurjera Lwowskiego“ „Dział szachowy“.

Wcale nie wesołe horoskopy.

Polska nie otrzymała żadnych ofert na pożyczkę zagraniczną. Bankers Trust milczy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 stycznia.

W związku z pogłoskami **o rozmaitych ofertach** jakie rzekomo ze strony różnych instytucji finansowych europejskich napłynęły pod adresem rządu polskiego, z propozycjami udzielenia **pożyczki,** wiceprezes Banku Polskiego p. dr. **Młynarski oświadczył** w wywiadzie dziennikarskim, iż pogłoski te nie odpowiadają rzeczywistości. **Po dzień dzisiejszy nie wpłynęły żadne oferty,** a tem samem nie jest prawdą jakoby **oferta francuska dawała nam lepsze warunki,** niż te na jakich toczą się pertraktacje z Bankers Trust. **Rokowania z Bankers Trust nie posunęły się dotąd tak daleko, aby** można było mówić o szczegółowych warunkach.

Oficjalnie oświadczono ze strony rządu, iż Polska **reflektuje na pożyczkę 100 miljonów dolarów.**

Bankers Trust przyjął to milcząco do wiadomości, rezerwując sobie decyzję aż do chwili zbadania na miejscu przez upełnomocnionych przedstawicieli sytuacji i przyszłości rozwoju polskiego monopolu tytoniowego. Dotąd Bankers Trust żadnej decyzji swej nie zgłaszał. Prof. Kemmerer wbrew pogłoskom przybył do Polski **nie w związku z temi rokowaniami,** lecz jedynie, aby wyrobić sobie opinję o sytuacji finansowej i gospodarczej Państwa. Uczynił to **na zaproszenie rządu polskiego,** który dąży do tego, aby raz zagranicą w stosunku do Polski przestano operować niewiadomemi i oparto się na fachowych opinjach.

———xo ox———

Zaostrzenie kontroli rządowej nad bankami.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 stycznia.

Swego czasu „Kurjer Lwowski" doniósł, że opracowaną będzie **ustawa o nadzorze nad bankami.** Istotnie wczoraj wpłynął do laski marszałkowskiej projekt nowelizujący rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27. XII. 1924 odnoszące się do kontroli nad bankami.

Zaostrzona ustawa ma na celu **zapobieżenie nadużyciom walutowym** i spekulacji bankowej. Przewiduje ona **kary do 6 tygodni i 5000 zł. grzywny.**

Odpowiedzialności podlegają również kierownicy winni zaniedbania nadzoru. Ustawa wchodzi w życie w 3 dni po ogłoszeniu.

———xo ox———

Przemysłowcy łódzcy domagają się zamówień rządowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 stycznia.

Minister skarbu p. Zdziechowski przyjął dziś delegację Związku przemysłowców z Łodzi, która przedstawiła mu prośbę, **aby rząd udzielił zamówień przemysłowi włókienniczemu.** P. min. Zdziechowski obiecał przychylnie rozpatrzeć przedstawione mu postulaty, uzależniając jednak swą decyzję od tego, aby dalsze redukcje robotników zostały wstrzymane.

P. Studziński zostanie wojewodą lwowskim lub krakowskim.

Warszawa, 16. 1. (AW). W związku z projektami oszczędnościowemi skasowania stanowiska podsekretarza stanu przy prezydjum Rady ministrów, p. Studziński ma otrzymać nominację na stanowisko wojewody krakowskiego lub lwowskiego.

———xo ox———

Interwencja rządu u przemysłowców

w sprawie obniżenia cen.

Warszawa, 16 stycznia. (AW.). W ministerstwie skarbu odbywały się narady z przedstawicielami przemysłu **cementowego, papierniczego, celulozowego i cukrowniczego** w sprawie nadmiernego podwyższenia cen tych towarów. Przedstawiciele przemysłu cementowego zgodzili się na **obniżenie cen z 8.50 na 7 zł.** za 100 kg. dla instytucji państwowych i samorządowych, a **7.50 zł. dla innych.**

Przedstawiciele cukrowni oświadczyli, że nie podniosą cen cukru.

Z reprezentantami przemysłów papierniczego i celulozowego zostały ustalone podstawy porozumienia. W dniach najbliższych mają się odbyć **rokowania z przedstawicielami innych gałęzi przemysłu,** w których ceny zostały podwyższone.

———xo ox———

Komisja dla uproszczenia biurowości.

Ze Lwowa został powołany starszy radca skarbu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 stycznia.

Dla dokonania reorganizacji biur i uproszczenia biurowości rząd powołał komisję, w skład której weszli p. **Chorzymski,** naczelnik wydziału administracji województwa poznańskiego, p. **Fijaś,** st. r. skarbu **we Lwowie** oraz p. **Robaczewski,** kier. eksp. kom. rządu w Warszawie. Komisja urzęduje w Prezydjum Rady ministrów w Warszawie.

———xo ox———

Szajka fałszerzy banknotów w Przemyślu.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, 16 stycznia.

Do więzienia tut. sądu okręgowego odstawiono czarnogiełdziarza A. Becka, który wraz z niejakim J. Lichtensteinem, jest mocno podejrzany o puszczanie w obieg **fałszywych oraz poprawianych banknotów studolarowych i 20-złotowych.**

Beck jest już oddawna nie w zgodzie z prawidłami uczciwości kupieckiej, co się bardzo jaskrawo ujawniło w okresie gwałtownej zwyżki dolara, w czasie której przypadła mu intratna rola jednego z **królików tut. czarnej giełdy** na Placu na Bramie. — Wówczas też pojawiły się tu sprytnie fałszowane banknoty dolarowe, a prócz tego rzucono na rynek dolary prawdziwe, tylko „poprawione" z „2" na „100" oraz zupełnie **fałszywe 20-złotówki.**

Wedle niewątpliwych poszlak, ma się do czynienia **z dobrze zorganizowaną szajką fałszerzy, która regularnie podejmuje swą działalność** w czasie gorączki na giełdzie.

POLSKA POKONAŁA HISZPANJĘ W HOCKEY'U NA LODZIE.

Davos, 16 stycznia. (PAT). Zawody w hockey'u na lodzie: Czechosłowacja pokonała Anglię 2:1 (1:0). Austrja pokonała Anglję 3:1 (1:1). Czechosłowacja pokonała Szwajcarję 1:0 (1:0). **W zawodach towarzyskich Polska pokonała Hiszpanję w stosunku 4:1 (2:1).**

OTWARCIE MIĘDZYNARODOW. INSTYTUTU WSPÓŁPRACY UMYSŁOWEJ.

Paryż, 16 stycznia. (PAT.). Dziś w obecności prezydenta republiki Doumergue'a, członków rządu oraz grona wybitnych osobistości odbyło się uroczyste otwarcie międzynarodowego Instytutu współpracy umysłowej.

Walka o 11-proc. dodatek drożyźniany.

Warszawa. 16 stycznia. (AW.). W poniedziałek 18 bm. odbędzie się posiedzenie zarządu 6 oddziałów Związku zawodowego pracowników miejskich i zakładów użyteczności publicznej, reprezentujących ogółem **7.000 robotników,** w celu wydania zarządzeń **na wypadek odmowy przez magistrat warszawski wypłacenia 11 procent dodatku drożyźnianego. Ostateczny termin** odpowiedzi upływa **dnia 20 bm.**

———oo———

Gabinet niemiecki jeszcze nie jest złożony.

Berlin, 16 stycznia. (PAT.). Rokowania kanclerza z przedstawicielami stronnictw w sprawie utworzenia nowego rządu, dotychczas nie dały żadnego wyniku. Pomimo wczorajszego oświadczenia Gesslera, dotychczasowego ministra Reichswehry, ustąpienie jego nie jest jeszcze ostatecznie postanowione. Do obsadzenia teki min. spraw wewn. dotychczas jeszcze nie przyszło.

———oo———

BENESZ O UZNANIU SOWIETÓW DE IURE.

Praga, 16. 1. (AW). Na dzisiejszem posiedzeniu rady gabinetowej min. spraw zagr. Benesz referował sprawę fałszerstwa banknotów na Węgrzech i zawiadomił o rychłem uznaniu Rosji sowieckiej de iure.

———oo———

JESZCZE JEDEN ARCYKSIĄŻĘ FAŁSZERZEM.

Wiedeń, 16 stycznia. (PAT.). „Die Stunde" donosi, że nici afery fałszowania banknotów prowadzą do otoczenia arcyksięcia Fryderyka, przyczem skompromitowany ma być jego prywatny sekretarz Meyer.

———oo———

Wiadomości telegraficzne.

= **Pomoc dla bezrobotnych pracowników umysłowych.** Na zasiłek dla tych pracowników otrzyma w bież. miesiącu **obwód lwowski 150 tysięcy zł.,** Przemyśl 2.000 zł., Drohobycz 5.000 zł. a Stanisławów 2500 zł. Na styczeń wyznaczono na ten cel ogółem 183.000 zł.

= **Zmniejszenie subwencji na żeglugę.** Ze względów oszczędnościowych uchwalono zmniejszyć sumę subwencji na żeglugę = 200.000 zł. **na 200.000 zł.**

DR. SADOWSKA ZNOWU SKARŻY.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 16 stycznia.

Dziś rozpoczęła się rozprawa przeciw Stanisławowi **Wołowskiemu,** oskarżonemu o głośną swego czasu sprawę rozpowszechniania oszczerczych wieści o znanej w Warszawie dr. **Sadowskiej.** Sprawę — mimo sprzeciwu oskarżonego — sąd uchwalił rozpatrywać.

———oo———

„PREMIER" PRZYRZEKA LOJALNOŚĆ.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 16 stycznia.

W związku z nabyciem przez grupę francuskich akcjonarjuszy znaczniejszych udziałów Tow. **„Premier",** udała się do min. przemysłu i handlu delegacja, złożona z p. Boncenne jako **delegata rady nadzorczej** oraz **generalnego dyrektora** p. Hłaski, która oświadczyła, że polityka gospodarcza towarzystwa prowadzona będzie zgodnie z interesem Państwa i że prosi o poparcie w tym kierunku.

———oo———

PADEREWSKI CZŁONKIEM AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH.

Paryż, 16 stycznia. (PAT.). Paderewski wybrany został członkiem paryskiej akademji sztuk pięknych.

Różne.

× **Wilki na przedmieściach Wilna.** Plaga wilków w Wileńszczyźnie przybrała zastraszające rozmiary. Wilki podeszły już **pod samo Wilno** i grasują na przedmieściach.

+ **Temperatura człowieka** wynosi przeciętnie 36.9° C., jest inna nie tylko w każdej części ciała, ale i w każdej porze dnia. Najwyższą jest zwykle między 5—8 po południu, najniższą między 2—6 nad ranem.

+ **Piece kieszonkowe** noszą ze sobą w Japonji nawet dzieci do szkoły. Podobne są one (t. zn. piece) do naszej papierośnicy. Wnętrze grzejącego naczynia wypełnione jest sproszkowanym węglem z łodyg konopianych, potasu i tłuszczu. Japończycy są chudzi i mali, skutkiem czego wystarczą im piece kieszonkowe. Ale według tego można by obliczyć, **ile takich kieszonkowych piecyków** musiałaby zabrać niejedna dostojna matrona, prowadząca córkę na bal reprezentacyjny.

———oo———

KRONIKA.

STYCZEŃ **17** NIEDZIELA

Dziś: rzym.-kat. 2 po 3 Kr., gr.-kat. N. p. Boh.

Jutro: rzym.-kat. Pryski, Piotra gr. kat. † Nawecz. B.

—oo—

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Niedziela o 3 popoł. „Faust". Występ M. Saleckiego. Ceny zniżone popołudniowe

Niedziela o 7·30 wiecz. „Żółta rękawiczka".

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela o 3.30 pop. „Dzikus". Ceny zniżone popoł.

Niedziela o 7·30 wiecz. „Marjetta".

—oo—

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Niedziela „Urwis" Ceny popularne.

Poniedziałek „Hau-Hau".

—oo—

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Wampiry Warszawy".

Chimera: „Pat i Patachon" jako cyrkowcy.

Lew: „Wampiry Warszawy".

Palace: „Trzy kobiety"

—oo—

— **Teatr Wielki**, daje dziś na popołudniowe przedstawienie, po cenach zniżonych operę „Faust" w pierwszorzędnej reprezentacji zespołu muzycznego. W partji tytułowej Fausta wystąpi poraz pierwszy na naszej scenie tenor opery warszawskiej, p. Mieczysław Salecki. Dziś i jutro wieczorem ukaże się dramat Bakonyi'ego „Żółta rękawiczka".

— **Teatr Nowości** daje dziś po raz pierwszy na popołudniowe przedstawienie po cenach zniżonych komedję Stef. Krzywoszewskiego „Pan Minister". — Wieczorem ukaże się atrakcyjna operetka „Marietta" — koncertowo grana przez wszystkich wykonawców ról.

— **„Hrabina Marica"**, operetka Kalmana, wielka atrakcja zeszłorocznego sezonu, ukaże się w dniu jutrzejszym w poniedziałek, z gościnnym występem p. Heleny Miłowskiej.

— **„Kredowe koło"**, głośna sztuka Klabunda, rewelacyjna nowość repertuaru wszystkich stołecznych scen zagranicznych, będzie wystawiona w Polsce po raz pierwszy na scenie lwowskiej Teatru Wielkiego w końcu bież. miesiąca, w inscenizacji reżysera p. Żyteckiego, w zupełnie nowej stylizowanej oprawie dekoracyjno-kostjumowej p. Balka.

— **Premjera „Hau - Hau"**, sztuki angielskich autorów, którą zobaczymy poraz pierwszy we Lwowie w Teatrze Małym w poniedziałek, zapowiada się jak najlepiej. Dyrektor Czarnowski, który wyreżyserował sztukę, gra w niej jedną z głównych ról.

— **Dochód z „Podwieczorku"**. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Dzięki poparciu Szanownej Redakcji tudzież paniom Meli Grabowskiej i Heleny Rapackiej, panom Wyrwiczowi i Sozańskiemu, a przedewszystkiem paniom dyr. Barwińskiej i red. Szenderowiczowej przyniósł onegdajszy „Podwieczorek", urządzony w sali Sokoła-Macierzy czysty dochód w kwocie 433 zł., które przesłano najbiedniejszym członkom Powsz. Stowarzyszenia Emerytów państw., kolej. i wojskowych — za co wszystkim paniom i panom, którzy gorliwy wzięli udział w urządzeniu powyższego przedsiębiorstwa „Bóg święty zapłać!"

Mówią, że...

znowu ludzie się łudzili, iż po spadku dolara spadną również ceny towarów.

— — — — — — — — —

tymczasem ceny te nie tylko nie spadły, ale niektóre rzeczy drożeją z dnia na dzień. Obecnie jeszcze przychodzi podwyżka cen artykułu tak niezbędnego, jakim jest cukier! Naturalnie ponieważ cukier pójdzie w cenie, również i inne artykuły podrożeją. A każda podwyżka odbija się przecież w pierwszym rzędzie na urzędniku! Ciekawe jest teraz co na to powie nasz sławetny Urząd statystyczny w Warszawie, czy znowu na pierwszego urwie kilka złotych z żebraczych pensji?! Tylko patrzeć kiedy wszystkie sklepy podniosą ceny, bieda będzie jeszcze większa i większe przygnębienie. „Nigdy nie jest tak źle, żeby nie mogło być gorzej" — powiada przysłowie. Więc też nie pozostaje nam nic innego tylko cieszyć się, iż... jeszcze nie żywimy się korzonkami i korą drzewną! To także jest pociecha! Tylko na jak długo jej wystarczy? rrr.

— **Gościnny występ Niny Pawliszczewy i Feliksa Parnella.** Świetna para mistrzowskich tancerzy Nina Pawliszczewa i jej partner Feliks Parnell, odbywszy tryumfalne tournée po Europie i Afryce — wystąpi z gościnnym występem we Lwowie. Występ ten wzbudzi z pewnością zrozumiałe zainteresowanie w miłośnikach sztuki i piękna naszego miasta i będzie wielką atrakcją sezonu. Bliższe szczegóły na razie są trzymane w tajemnicy. Część dochodu przeznaczona na fundusz Ligi Morskiej i Rzecznej. 1084

— **Karnawał tegoroczny we Lwowie** zapowiada się nieszczególnie. Zdaje się, że nastąpiło otrzeźwienie z powodu czasów bardzo fatalnych. Dotychczas odbył się tylko **jeden bal reprezentacyjny**, a to bal akademicki, a zapowiedziane są tylko następujące bale (w salach Kasyna i Koła Liter.-Artyst.), 23 b. m. bal medyków, 1-go lutego bal na dochód Ligi Obrony Powietrznej Państwa, **13-go lutego bal lub raut prasy**, 9-go lutego bal Dublańczyków. Inne towarzystwa urządzające bale na cele dobroczynne, wobec olbrzymich kosztów połączonych z urządzaniem balów — w obawie deficytu, zrezygnowały w tym roku właśnie z urządzania balów.

W Warszawie bale i dancingi nie udają się — tem mniej na prowincji.

— **Wiec prawników w sprawie magisterjatu i ordynacji adwokackiej** b. zaboru austrjackiego zwołany staraniem Bibljoteki Słuchaczów Prawa Uniw. J. K. odbędzie się w poniedziałek, 18 b. m., o godz. 18 w sali III. (I. p.) Uniw. J. K. przy ul. Marszałkowskiej. Ze względu na ważne sprawy obecność wszystkich prawników nowego typu konieczna.

— **Z powodu rekonstrukcji mostu w dniach 21 oraz 22 bm. na odcinku Tarnopol Podwołoczyska** przewóz osób przy pociągu Nr. 219 odchodzącym z Tarnopola o godzinie 14 min. 10 oraz przy pociągu Nr. 220 odchodzącym z Podwołoczysk o godz. 11 min. 44 odbywać się będzie przez przesiadanie w klm. 495 między stacjami Borki Wielkie i Maksymówka. Bagażu (poza bagażem ręcznym) i posyłek nadzwyczajnych w powyższych dniach do wspomnianych pociągów przyjmować się nie będzie.

— **Sprostowanie omyłki druku** we wczorajszym numerze, w art. pt. „Z życia młodzieży". Odnośne zdanie opiewać ma: „Wreszcie ostatnia awantura... urządzona... przez **bytego** „komiltona" korporacji „Leopolia", którą autor **artykułu w „Słowie Polskiem"** uważa za najlepszą pod względem ideowym.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazem pocztowym, aż do podania nowego numeru P. K. O. — Pieniądze przesyłane na dawny numer P. K. O., nie będą uznane.

—oo—

Z targu.

Lwów, 17 stycznia.

Ceny nabiału: 1 l. mleka 30—40 gr., 1 kg. masła 5—6 zł., 1 kg. sera 1—1.20 zł.

Jaja po 18—20 gr.

Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 10 gr., buraków 20—25 gr., marchwi 20—30 gr., cebuli 40 gr., kapusta po 15—20 groszy.

Owoce: 1 kg. jabłek 40 gr. — 1 zł., cytryny po 10—15 gr. sztuka.

—oo—

— **Nowa taryfa na mięso, tłuszcze i wędliny.** Województwo zatwierdziło następującą taryfę: **Mięso wołowe** I kat. kg. 1.50 zł., bez kości i za polędwicę 1.80; II kat. 1.20 i 1.44; III kateg. 1 zł. i 1.20; mięso wieprzowe z 10% dokładką 2.20, bez dokładki 2.40: cielęcina przednia 1.40, tylna 1.60; baranina 1 zł. **Tłuszcz** 1 kg. smalcu 3.50, sadła 3.10, słonina cienka 2.80, gruba 3.50. **Szynka** i polędwica 4.40, **kiełbasa** do gotowania 2.80, do smażenia 3 zł.

— **Wstydzi się swego nazwiska.** Dnia 15 b. m. nieznany złodziej usiłował włamać się do wystawy restauracyjnej P. **Tennenbauma**, przy ul. **Gródeckiej l. 138.** Zauważony przez kelnerów rzucił się do ucieczki **i strzelił z rewolweru** do ścigających go przechodniów. Został wreszcie przytrzymany przez posterunkowego **Kuczkę**, poczem osadzono go w więzieniu. Nazwiska swego nie chce podać.

—oo—

BAL LOTNICZY.

Lwów, 17 stycznia.

Jak już donosiliśmy Wojewódzki Komitet Ligi Obrony Powietrznej Państwa, którego piękną i pożyteczną działalność na polu rozwoju lotnictwa śledzi społeczeństwo nasze z zainteresowaniem, organizuje bal na cele LOPP. Przygotowania postępują raźno naprzód. Komitet Pań pod przewodnictwem p. L. Garapichowej wraz z Komitetem Panów pod przewodnictwem pułk. C. Periniego i dr. O. Linka pracują niezmordowanie. Szlachetny cel, piękna tradycja zabaw LOPP. niewątpliwie ściągną dnia 1 lutego do sal Kasyna i Koła lit. art. szerokie sfery towarzyskie naszego miasta.

—oo—

Aresztowanie dwużeńca we Lwowie.

Lwów, 17 stycznia.

Dnia 12 b. m. doniósł policji urząd parafjalny przy cerkwi św. Jura we Lwowie, że dnia 26 grudnia 1925 zawarł w tej cerkwi związek małżeński Onufry **Bram** z zawodu szewc, z Florą Gulej. Bram uzyskał ślub **na podstawie metryki śmierci** swej **pierwszej żony** Karoliny, z domu Tom.

Dnia 29 grudnia 1925 r. zjawiła się w tym urzędzie Katarzyna Bram **i udowodniła, że jest drugą ślubną żoną** Brama, z którym jednak od r. 1920 nie żyje.

Brama, który przyznał się do winy aresztowano i odstawiono do więzienia sądu karnego przy ulicy Batorego.

—oo—

Co się stało w mieście?

— **Nagły zgon.** Wczoraj o godz. 12 zmarł nagle na udar serca Abraham Rappaport, zam. przy ul. Pańieńskiej l. 34. Śmierć zaskoczyła go na ul. Piastów.

— **Pożar w Kleparowie.** Wczoraj o godz. 2.15 w nocy w Kleparowie l. 253 w zabudowaniach Michała Józefka wybuchł pożar z powodu wadliwej budowy komina. Zanim przybyła straż pożarna dom mieszkalny spłonął doszczętnie. Szkoda znaczna. Ofiar w ludziach nie było.

— **Pożar w Pasiekach Łyczakowskich.** W Pasiekach Łyczakowskich l. 40 w zabudowaniach Stanisława Marjańskiego wybuchł wczoraj o g. 7.45 pożar, który wezwana straż pożarna ugasiła. Wielkość szkody na razie nie ustalona.

— **Aresztowano** Ludwika **Gaczkowskiego** za kradzież srebrnej zastawy stołowej w fabryce „Stop" za rogatką Janowską.

— **Kradzieże i włamania.** Janowi **Szczepanikowi** stud. politechniki, zamieszkałemu przy ul. Kulparkowskiej l. 59, skradziono w nocy z 13 na 14 b. m. z zamkniętego mieszkania **garderobę** wartości 565 zł.; Inż. Marcinowi **Maślance**, zam. przy ul. Sadowniczej l. 37, w nocy z 13 na 14 b. m. skradziono z mieszkania **rewolwer** wartości 100 zł.; K. **Fuchsowi**, praktykantowi handlowemu w czasie pobytu na głównej poczcie wyciągnięto z kieszeni palta **110 zł.**; Hieronimowi **Kowaleczce** wykradziono z kieszeni marynarki w kawiarni **Griissa** przy ul. Gródeckiej **zegarek** srebrny wartości 180 zł.; Stefanja **Szewczak** służąca zam. przy ul. Zyblikiewicza 40 doniosła policji, że **plutonowy** 26 p. p. Stanisław Dobosz, **skradł jej** garderobę wartości 1885 zł. (?!) i zbiegł w niewiadomym kierunku; **Zarząd Elektrowni** miejskiej na Persenkówce doniósł policji o większej kradzieży **drzewa budulcowego;** z mieszkania Zofji **Bruch**, zam. przy ul. Jabłonowskich l. 10, skradli nieznani złodzieje **garderobę** wartości 600 zł.; w nocy z 15 na 16 b. m. włamali się nieznani złodzieje **do sklepu galanteryjnego** N. Bleiweisa przy ul. Zamarstynowskiej i **skradli bieliznę** wartości 500 zł. Jako podejrzanego o dokonanie tej kradzieży aresztowano Józefa **Matuszka** dozorowego złodzieja.

— **Znaleziono w wozach miejskiej kolei elektrycznej:** cwikier, paseк, torbę na akty, notes, legitymację wstępu na tor łyżwiarski, zamek do drzwi.

Humor.

NIESZKODLIWE CORPUS DELICTI.

Żona spostrzega na rękawie męża jakiś włos: obrażona bierze do ręki i pyta groźnie:

— Słuchaj Jerzy, co to ma znaczyć?

— Ależ, moje złotko, nic sobie z tego nie rób. To nie jest włos kobiecy, bo **tak długiego włosa nie znajdziesz** dziś za żadne skarby.

WŁAMANIE.

Student zjawia się w policji i woła:

— Ludzie ratujcie. Złodzieje włamali się do mego pokoju i skradli mi 53 przedmioty.

— Czy może Pan zaraz wymienić te przedmioty szczegółowo?

— Owszem mogę. Jedna talja kart do gry i jeden korkociąg.

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

Delegacja związku przemysłu włókienniczego w Łodzi domagała się od ministra handlu i przemysłu **przyspieszenia zamówień rządowych dla wojska.**

Zakaz wywozu owsa. Minister spraw wojskowych wystąpić ma z wnioskiem o wprowadzenie zakazu wywozu owsa, którego **brak może na wiosnę spowodować trudności** w zaopatrzeniu armji polskiej.

Niemieckie dostawy reparacyjne koksu dla Francji. Według francuskich statystyk Niemcy dostarczyły Francji w r. 1925 na konto reparacyjne **3.206.957 ton koksu** (w r. 1924 3.987.212 ton). W styczniu 1926 r. przeciętna dzienna dostawa koksu niemieckiego dla Francji wynosi około 10.000 ton.

Statystyka budowy okrętów. W r. 1925 światowa cyfra tonaży okrętowych była najniższą od r. 1919. **Na pierwszem miejscu** stoi **Anglja,** której tonaż budujących się okrętów wynosi 895.000 ton, czyli o **412.000** ton mniej aniżeli w roku poprzednim. **Włochy** stoją **na drugiem** miejscu, (309.000 ton), dalej idą **Niemcy** (234.000), **Francja** (167.000 ton), **Holandja** (108.000 ton) i **Ameryka** (105.00 ton). Razem w budowie znajduje się 23 nowych okrętów o pojemności 10—20.000 ton, 10 o pojemności przeszło 20.000 ton. Część robót wykonuje się w Anglji, część w Irlandji.

Zmniejszenie zapasu złota w Szwajcarskim Banku Narodowym. Według statystyki Szwajcarskiego Banku narodowego w r. 1925 było **38.9 mil. złota** w obiegu, tak, że zapas złota, który z końcem r. 1923 wynosił 537.1 milj. **obniżył się na 467 milon.** O tę samą kwotę pomniejszył się obrót banknotów. Pokrycie w złocie banknotów szwajcarskich wynosi 52.2 procent, podczas gdy z końcem roku 1924 wynosiło 55.4 procent.

Konferencja kolejowa. W Stanisławowie odbył się od 11 do 14 bm. **zjazd kierowników działów przewozowych** wszystkich dyrekcji kolejowych w Polsce. Zjazd miał na celu uzgodnienie i ujednostajnienie przewozu i postępowania w kolejowej służbie przewozowej a dalej wprowadzenie udogodnień i ułatwień w uwzględnieniu interesów kolei jak i życzeń sfer przemysłowych i handlowych. — Po obradach zwiedzili naczelnicy zjazdu **zakłady przemysłowe** w Stanisławowie i okolicy, w tem kopalnie **Tespy** w Kałuszu.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja zniżkowa. Obrót tylko w dolarach.

Dolary amerykańskie 7.55 — 7.56; dolary kanadyjskie 7.35 — 7.40.

PÓŁNOCNO-EUROPEJSKI TRUST DRZEWNY.

Do niedawno założonego przez szwedzkie i finlandzkie firmy eksportowe północno - europejskiego trustu drzewnego, przyłączyły się obecnie firmy czechosłowackie, zamierzają przystąpić również i firmy łotewskie. W Rydze poruszono projekt założenia Związku bałtyckich eksporterów drzewnych, któryby się w przyszłości przyłączyć miał do trustu północno - europejskiego, któryby objął całą Europę północną i wschodnią i dyktował warunki handlu drzewem w całej Europie.

OBNIŻENIE CEN NAFTY.

Warszawa, 16. 1. (AW). Na wczorajszem posiedzeniu zjednoczenia gospodarczego rafinerji olejów mineralnych uchwalono obniżenie od 16 b. m. ceny nafty **o 4 zł. za 100 kg.** loco skład. W związku z tem kartel postanowił obniżyć cenę rafineryjną na **43.70 zł.** w beczkach i cysternach. Krok ten należy powitać jako jeden z pierwszych objawów obniżenia cen w hurcie. Cena składowa wynosić będzie 48 zł. za 100 kg. netto skład.

Kurjer lotniczy.

Lwów, 17 stycznia.

Śmiałe przedsięwzięcia.

Dwóch młodych Norwegów powzięło plan wycieczki powietrznej **aparatem lotniczym** Fokkera, kupionym w Holandji, **do bieguna północnego.** Śmiali lotnicy chcą startować na wyspie Nowaja Zemlja i przelecieć ponad biegunem do Alaski, to jest przestrzeń niemniejszą, niż **dwa tysiące mil.** Podróżnicy ci nie mają żadnego naukowego celu przed sobą, ale jedynie **awanturniczą wyprawę.** Fachowcy nie wróżą przedsięwzięciu powodzenia.

Z Horten w Norwegji startował ubiegłej soboty **hydroplan** o 225 PS **w kierunku Spitzbergen.** Przedsięwzięto tę wycieczkę w celu przekonania się, czy jest możliwe dostać się na Spitzbergen drogą powietrzna w zimie, kiedy na północ od koła podbiegunowego ciemno jest we dnie i w nocy.

Hydroplan, nieposiadający aparatu telegrafu bez drutu, musiał wylądować już w sobotę o 65 km. od Lillhammer z powodu **burzy śnieżnej.** Pilot statku porucznik Eliassen i właściciel aparatu dr. Gross **mają zamiar lecieć dalej,** skoro pogoda się poprawi.

Służba lotnicza duńskiej marynarki wojennej ogłasza także śmiałe przedsięwzięcie, mianowicie lot do Islandji ponad wyspy Faröer, który ma się odbyć w lecie.

—o—

LOTY KORSYKAŃSKIE THORETA.

Znany pilot francuski porucznik Thoret, dokonał na Korsyce wspaniałego lotu. Otóż Thoret wzniósł się na zwykłym serjowym aparacie typu **Hanriot H 14,** ważącym 1000 kg. Na wysokości 638 mtr. **zamyka silnik** i nie korzysta z niego przez przeszło **3 godziny.** W ciągu tego czasu śmiały lotnik wznosi się do wysokości 1100 metrów. Dalszemu wznoszeniu się przeszkodziły jedynie chmury, niemożna się na wyższej wysokości. Wreszcie Thoret „woduje“ na silnie sfalowanej powierzchni morza. Lot Thoreta posiada nietylko znaczenie rekordu, lecz jest równocześnie dowodem, że **opanowanie powietrza** drogo obecnie opłacane wysiłkiem motorów, z czasem stawać się będzie coraz pewniejsze, pełniejsze i... tańsze.

Scena i ekran.

Nagrodę Grillparzera w Wiedniu za najlepszy **dramat niemiecki,** wystawiony w ostatnim trzechleciu, otrzymał znany pisarz niemiecki Franciszek **Werfel** za dramat „Inarez i Maksymiljan“, wystawiony w teatrze wiedeńskim na Josefstadzie.

KURJER SPORTOWY.

ZAWODY NARCIARSKIE W FINLANDJI.

Jak donoszą z Helsingforsu w miejscowości Jyvaeskylae (Finlandja) **w biegu** narciarskim, płaskim na przestrzeni **30 klm.** zwyciężył znany fiński narciarz **Lappalainen,** w 2 godz. 30 min. 7 sek. Bieg ten odbył się w nader ciężkich warunkach.

BIEG SZTAFETOWY W ZAKOPANEM.

Bieg sztafetowy, urządzony onegdaj w **Zakopanem** przez S. N. T. T. zgromadził na starcie 10 sztafet, składających się z 3 zawodników.

Zwyciężyła sztafeta **Oddziału Narciarskiego Sokoła** zakopiańskiego w składzie: **Krzeptowski Andrzej I., Czech,** Gąsienica-Sieczka w czasie 1 godz. 40 min. 02 sek. Drugie miejsce zajęła sztafeta S. N. T. T. w składzie: Krzeptowski A. II., Zeydel i Czech Br. Dalsze miejsca zajęły sztafety S. N. T. T.

ZAWODY NARCIARSKIE W SŁAWSKU.

W dniu jutrzejszym odbędą się **w Sławsku zawody narciarskie** mianowicie doroczny bieg **z Trościanu,** urządzony przez **Karpackie Towarzystwo Narciarzy.** Trasa biegu wynosi zwykle około 12 kilometrów.

POLSKA REPREZENTACJA HOCKEYOWA NA MISTRZOSTWACH W DAVOS.

Do turnieju hockeyowego o mistrzostwo Europy w Davos stanęło 9 reprezentacyj państwowych, rozgrywających mistrzostwo w 3 grupach. W pierwszej gra Anglja, Włochy i Szwajcarja. W drugiej Austrja, Polska i Francja. W trzeciej: Belgja, Hiszpanja i Czechosłowacja.

Dotychczas rozegrano 2 mecze o mistrzostwo: Belgja - Hiszpanja 5:0 i Anglja - Włochy 8:1. Mecz towarzyski Austrja - Polska skończył się znacznem zwycięstwem Austrji w stosunku 13:1. Austrja wygrała głównie dzięki kanadyjczykowi Watsonowi. Bramkę dla Polski strzelił Tupalski.

Najnowsze wiadomości podają następujące rezultaty: Szwajcarja-Włochy 13:0, Czechosłowacja-Belgja 2:0.

Pozatem reprezentacyjna drużyna Polski uległa w mistrzostwie Europy — Francji w stosunku 2:0. Wynik ten, choć donosi o przegranej, jest wielką zdobyczą polskiego hockeyu.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 20.30. Nadscenka kabaretowa.

Oslo (382). Godz. 21.30. Koncert czelisty Yrjö Armas Selin.

Rzym (425). Godz. 20.40. Faworytka opera Donizetti'ego.

Zurych (515). Godz. 20.15. Koncert utworów Korsakowa, Borodina, Bacha, Schumana itd.

Wiedeń (530). Godz. 20.00. Safo, tragedja w 5 aktach Grillparzera.

Praga (385). Godz. 20.00. Wesoły koncert.

Budapeszt (546). Godz. 20.30. Koncert skrzypcowy i śpiew.

Odbiór bajeczny powyższych stacji dają aparaty radjowe nabyte w firmie „Kinofot“, Lwów, ul. 3 Maja l. 11 a.

NAJWIĘKSZE ZDARZENIE ZIMOWE.

Największem **zdarzeniem** tegorocznego **sezonu zimowego,** będą „**Nordiska Spelen**“, czyli tak zwana „**Olimpiada Północy**“, które odbędą się **w Sztokholmie** w dniach 6—14 lutego. W program igrzysk wchodzą: hockey, curling, wyścigi sanek żaglowych, zawody łyżwiarskie międzynarodowe, mistrzostwa świata pań w jeździe szybkiej i figurowej na lodzie, strzelanie, wyścigi w skikjöringu i t. p. Ponadto odbędą się olbrzymie, międzynarodowe zawody narciarskie, kombinowane z biegu i skoku o tytuł „mistrza Północy“. **Na czele** komitetu **tych igrzysk stoi następca tronu Szwecji ks. Gustaw Eryk.**

Z BELGIJSKIEJ PIŁKI NOŻNEJ.

Według doniesień prasy belgijskiej **belgijski związek piłki nożnej skupia 754 klubów** ze „skromną“ ilością **75,000 graczy.** Związek ten jest równocześnie kierownikiem fachowym 7 związków piłkarskich w łonie armji belgijskiej. Wszystkie kluby piłki nożnej w Belgji posiadają boiska. Wyjątek stanowią 4 nowe, młode kluby (w stolicy Polski jest przeciwnie!). Biuro i **personel biurowy** belgijskiego związku **piłki nożnej kosztuje rocznie 230.000** franków belg.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30.

Niedziela 17 stycznia 1926.

Żółta rękawiczka.

Sztuka w 3-ch aktach Karola Bakonyi'ego

OSOBY:

Hrabia Robert Tarczay	Sosnowski
Andrea, jego żona	Barwińska
Teresa	Rybicka
Balthay, podpułk. huzarów	Bielecki
Orgonaszy, major	Okornicki
Jan Lanthay — porucznicy	Dobrski
Kamil Kerekesz — porucznicy	Pełński
Hr. Erw. Borendy jednoroczny w pułku huzarów	Rzęcki
Hr. Jerzy Borendy jednoroczny w pułku huzarów	Koczyrkiewicz
Fekete, sekretarz stanu	Zabielski
Tarnay, deputowany	Lewicki
Baron Jan Radnay	Stępowski
Baron Erdoesch	Reiski
Ekscelencja	Kalinowski
Dr. Klein	Lochman
Dr. Nebenmueller	Neuman
Wachmistrz huzarów	Czaki
Goemboesch, huzar	Fertner
Józef, lokaj	Przystawski
Franciszek kamerdyner	* * *

Rzecz dzieje się współcześnie.

Reżyser: **Józef Sosnowski**

—oo—

TEATR NOWOŚCI.

Ceny zniżone.

Początek o godz. 7·30.

Niedziela 17 stycznia 1926.

Marjetta

Operetka w 3-ch aktach R. Bodansky'ego i B. Harut-Wardena. Muzyka Waltera Kollo. Tłomacz. Wincentego Rapackiego (syna).

OSOBY:

Rene di Torelli	Kuligowski
Marietta, księżna Lavarny	Rylska
Margrabia Paolo Arancini	Szosland
Antonio del Fosco, ochmistrz dworu księżnej Lavarny	Szmid
Nicolo Tromboni, uliczny muzykant	Tatrzański
Marietta, pomarańczarka	Korabianka
Capistrani, dyr. kasyna	Kopczyński
Zambisi	Kowalski
Fredo, kelner	Hebenstreit
Detektyw	Szymański
Kamerdyner I.	Bykowski
Kamerdyner II.	Fried

Rzecz dzieje się w Rzymie, współcześnie.

Reżyser: **Michał Tatrzański.**

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% droższe

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza.